

## RENUMERATA

**Kurjera Warszawskiego** wraz z dodatkiem porannym:  
**W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.  
 Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.  
**Na prowincji i w Cesarstwie:** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.  
**Za granicą** miesięcznie rs. 1 kop. 50.  
 Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej w południe.

## OGŁOSZENIA.

**Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.  
**Nekrologja:** za wiersz 15 kop.  
**Zwyczajne ogłoszenia:** za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.  
**Małe ogłoszenia** za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.  
**Nadesłane:** za jeden wiersz garmontowy rs. 1.  
 Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— Wczoraj, d. 17-go października, w rocznicę cudownego ocalenia życia Jego Cesarskiej Mości i Najdostojniejszej Rodziny od niebezpieczeństwa, grożącego przy rozbiciu pociągu na kolei żelaznej kursko-charkowsko-azowskiej dnia 17-go października, w prawosławnym soborze katedralnym odprawił świętą liturgję i modlitwy dziękczynne Najprzewielebniejszy Leoncjusz, Arcybiskup Chełmski i Warszawski w asystencji duchowieństwa soboru. Przemowę wygłosił proboszcz cerkwi na Woli protojerzy Korzeniowski. Na nabożeństwie był obecny J. E. Główny Naczelnik Kraju i Dowodzący wojskami okręgu wojennego warszawskiego, generał-adjutant J. W. Gurko i wszyscy wyżsi dostojnicy zarządu wojskowego i cywilnego. Sobór był przepięknie modlącymi się. Od rana tego dnia domy były ozdobione flagami, a wieczorem miasto było iluminowane. (Warsz. Dniem.)

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:  
 archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 9-jej zrana;  
 św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 9-jej zrana;  
 św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwiarz z drzewem Krzyża św.

— Jutrzejszemi nieszpornami rozpoczną się całodziennie solenne nabożeństwa odpustowe ku uczczeniu uroczystości Wszystkich Świętych w następujących kościołach: św. Janka (po-dominikańskim), św. Trójcy (po-trynitarskim), św. Franciszka Serafińskiego (po-franciszkańskim) i Wszystkich Świętych, gdzie zarazem przypada pamiątka poświęcenia.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Coraz potężniejszym ogniskiem w polityce europejskiej zaczyna okazywać się stosunek Francji do Rosji. Wprawdzie nikt nie wie, czy przymierze formalne, pisane, wyraźnym programem objęte,

istnieje; wszyscy to jednak czują w Berlinie, Wiedniu, Rzymie i Londynie, że w stosunku tym ujawnił się pewien, tak wysoki stopień wzajemnej życzliwości, opartej na grze wielu solidarnych interesów, iż kwestja przymierza pisanego schodzi na plan uboczny.

Świeżo zaszedł fakt, rzucający nową wiązkę promyków światła na sytuację, jakby dla dosadniejszego przekonania Europy o jedności interesów i uczuć. We wtorek odbyły się w Paryżu zaślubiny baronówny Marji Mohrenheim, córki ambasadora ruskiego, z wicehrabią Edwardem de Sèze, porucznikiem 95-go pułku piechoty francuskiej. Obszerne depesze Ajencji północnej naszkicowały treściwe charakterystyczne fakty, które towarzyszyły rodzinnemu obrzędowi w pałacu ambasady i przy wejściu do kościoła św. Klotyldy. Obecność małżonki prezydenta Carnota, otoczonej całą wielką swiata prezydjalną z generałem Brugère na czele, stanowiła już bardzo wymowny symbol zbliżenia się dwóch potężnych państw, których młodzi przedstawiciele wzięli rękę ślubem do zgounym.

Jeszcze więcej wskazuje charakteru aktualnego miała deputacja mieszkańców siódmego arrondissement paryżskiego, w jakim leży pałac poselstwa ruskiego, która pod przewodnictwem byłego deputowanego Frébault przybyła ojcu narzeczonej wyrazić gorące życzenia dzielnicy. Jeżeli obecność pani Carnot albo ministrów rzeczypospolitej świadczyła o wybornym stanie obustronnych stosunków dyplomatycznych, to strzelista przemowa p. Frébault, w najgorętszych wyrazach apoteozująca Rosję, z zapalem potracająca o popularną stronę braterstwa broni i jedności interesów, domieszała do owej symfonji dyplomatycznej pewien akord ludowy, dobytą z najgłębszego źródła sympatji, obejmującej wszystkie warstwy społeczeństwa nad Sekwaną.

P. Frébault nie mógł uczynić swojego kroku bez upoważnienia, a potrzeba pamiętać, że siódma dzielnica Paryża należy do najinteligentniejszych, najbogatszych i najmiarodajniejszych w stolicy Francji. W prasie paryżkiej nikt też daleko płynących wynurzeń deputowanego Frébaulta nie ochłodził, nikt nie uzupełnił ich komentarzem powściągliwszym.

To jeden fakt.

Drugi—gdyby doniesienie petersburskiego dziennika sprawdziło się—byłby wypadkiem epokowej nieomal miary, stosunkowi pomiędzy Francją a Rosją nadającym stopień wzajemnego uznania i międzynarodowej serdeczności, który dla ligi centralno-europejskiej posłużyłby za przestrożę i wskazówkę największej sily efektu. Dziennik ów doniósł, jrasa europejska z niepokojem powtórzyła, a nikt nie zaprzeczył wiadomości, że w maju r. 1891 go prezydent Carnot przybędzie na uroczyste otwarcie wystawy francuskiej w Moskwie i że ztamtąd uda się dla gruntowniejszego poznania obyczaju i ziemi zaprzyjaźnionego państwa i ludu na Krym i Kaukaz. Wspominamy o tej pogłosce, poważnie podanej przez dziennik petersburski dlatego, że wywołała ona silne zaniepokojenie umysłów, zwłaszcza w Wiedniu i że organa tamtojsze żywo zajęły się analizą politycznej doniosłości takiej wycieczki prezydenta Carnota na daleki wschód, gdyby istotnie przyszła do skutku.

Wybory niedzielne do greckiej izby deputowanych obalily gabinet Trikupisa, a powołały napowrót do steru jego osobistego i politycznego współpracownika Delyanisa, który wchodzi do izby w sile stu przeszło ludzi, sobie duszą i ciałem oddanych.

Zwycięstwo kierunku skrajnego, energicznego, nie liczącego się z międzynarodową sytuacją w rwa-cym pochodzie ku urzeczywistnieniu panhelleńskiego ideału, wiąże się bezpośrednio ze sprawą zatargu pomiędzy patriarchatem greckim w Konstantynopolu a W. Portą. P. Delyanis wyobraża ów kierunek skrajny, nieostrożny, awanturniczy, podczas kiedy Trikupis pracował przedewszystkiem nad wzmocnieniem zasobów wewnętrznych sily narodowej, a na szlak wielkiej polityki europejskiej nierad wybiegał przed czasem.

Wiadomo, że ostatnie rządy p. Delyanisa skończyły się demonstracją flot europejskich u brzegów Grecji, która nie na żarty gotowała się wydać wojnę Turcji. Też same aspiracje wielkohelleńskie przy-

## Nr. 3.

(Dalszy ciąg.)

Kiedym się drugi raz obudził, było słoneczne południe; smugi światła ślały się przez okienka na czysto umytą podłogę.

Leżałem na czystutkiej pościeli, przykryty wojłokową koldrą w szare i niebieskie pasy. Izba wydała mi się teraz znacznie większą; po środku stół, przy ścianach kilka krzeseł siatkowych, w kącie piec z zielonych kafli; cisza, na białonych ścianach pelzały muchy.

Podniosłem głowę, i dopiero wówczas spostrzegłem w oknie przy drugiej ścianie młodego człowieka w samodzielnym ubraniu, w długich butach; majstrował cichutko koło fuzji.

Wpatrując się w niego uważnie, dostrzegłem na brązowej klamrze u paska Nr. 3, także numer widniał na czapce leżącej na stole.

W mgnieniu oka odzyskałem pamięć. Siadłem na łóżku. On podniósł głowę, spojrzeliśmy sobie w oczy. Wstał, zbliżył się do łóżka.

— Wypałeś się pan?—spytał dzwięcznym basem; patrzył mi w twarz uważnie.

Byłem więc u niego! Nr. 3 powtarzał się kilkakrotnie w rozporządzeniu, które otrzymałem na piśmie od Szpora... dla porządku numerował swoich podwładnych... domyśliłem się reszty... biedak podniósł mnie w lesie, ocalił od śmierci na swojej pościechu!—Krew mi uderzyła do głowy.

— Dawno tu jesteś?—spytałem strasznie zmieszany...

Przysiadł na brzegu łóżka.

— A już trzeci dzień! Koń mój pana ocalili! Stał pod drzewem jak wryty. Ja chociaż mam wzrok bystry, nie spostrzegłbym pana; mróz był siarczysty, jechałem z zamkniętymi oczyma.

— Czy też on wie kto jestem? czy zajrzał do mojej kieszeni? Znalazł zmarłego... z obowiązku nawet powinien był szukać jakichś śladów... papier Nr. 3 leżał w bocznej kieszeni... pewno już przeczytał swój wyrok!...

Zapytywałem siebie w duszy, niespokojny, zły, nie śniłem oczu podnieść na niego.

— Zasnąłeś pan o kilkanaście kroków od mojej zagrody... odleśnietwa—poprawił się; odwrócił twarz zachmurzoną.

— Czytał!—powtórzyłem w duszy. Nie śmiałem dziękować... Jeżeli on wie kto jestem, podziękuję sprawi mi przyjemności... uratował włóczęgę... który jutro może go z chaty wyrzuci!

Mróz wyszedł ze mnie ostatecznie... rozmiękłem pod wpływem żalu i trwogil. Czy miałem w sercu, czułem jak się do oczu cisnąć zaczynały... Upadłem na poduszki, zakryłem twarz rękami.

Nr. 3 pochylił się nademną:

— Niedobrze panu?—spytał swym basem głębokim, który jakby ciepłą falą oblał mnie od stóp do głowy.

Mileżałem, żebym wówczas otworzył usta, rozplakałbym się jak dziecko.

Widocznie wraz z mrozem ulotnił się hart duszy...

Nr. 3, nie doczekawszy się odpowiedzi, odszedł do okna, stanął obrócony do mnie plecami.

Teraz już byłem pewny, że wie kto jestem! Z ubioru, ze sposobu podróżowania nie mógł powziąć zbyt dobrego pojęcia o moich dostatkach; wie tedy, że tylko w ostatecznej nędzy na chleb jego czychałem... a jednak...

Myśli te kasały mnie jak osy... głowa pałała. Żałowałem, że się przebudził z lekkiej śmierci na mruzie!

Wieczorem miałem okrutną gorączkę, przez całą noc majaczyłem nieprzytomnie.

W ciszy nocnej, gdy prawdziwy Nr. 3 chrapał przy drugiej ścianie, przed oczami memi, w ciemnej przestrzeni trójki roily się, przybierając rozmaite barwy i kształty... Oibrzymia trójka z tęczyowych barw złożona stała naprzeciwko mnie w ciemnym kącie przy piecu, większe, mniejsze, małe dostrzegalne unosiły się koło mnie, jak śma wieczorna... Usuwały się w głąb pokoju, stały czas jakiś nieruchomie, tworząc zbitą masę od sufitu do ziemi, potem posuwały się z wolna, jak groźna fala w kierunku mego łóżka...

Krzyknąłem przeraźliwie; prawdziwy Nr. 3 poskoczył ku mnie—trójki znikły.

W dzień czuwała przy mnie młoda blondynka o bardzo łagodnej twarzy z niebieskimi oczami. Ujrzałem ją pierwszy raz z robotą przy oknie; obok niej, na ziemi bawilo się dwóch tłustych jasnowłosych malców. Małcy czas jakiś siedzieli cicho; wtem jeden chwycił drugiego za włosy, ten zaś wszystkimi palcami wpił się w czerwone policzki brata! Beknęli obaj jednocześnie! Matka schwyciła ich na ręce i wyrzuciła za drzwi w mgnieniu oka. Zamknawszy drzwi za nimi, wróciła na swoje miejsce. Z głową, opartą na rękę, wpatrywała się w okno, od czasu do czasu ocierała łzę pończoszka, którą cerowała.

— Ona pewno wie już, kto ja jestem!—szepnąłem w duszy.

(D. n.)

Ostojka

nosi p. Delyanis z pewnością i teraz ze sobą do pałacu ministerjalnego. Br. Z.

## Biskup Józef Hollak.

Zastęp naszych dostojników kościoła znów się zmniejszył przez zgon ś. p. księdza Józefa Hollaka, sufragana diecezji sejneńskiej, biskupa *in partibus infidelium* arateńskiego, kapłana wielkich cnót i świętobliwości, znanego dobrze z długoletniej działalności w Warszawie.

Ksiądz Hollak pochodził z ludu, urodził się Lowiem we wsi Krawnisk, w powiecie marjampolskim, w chacie wieśniaczej, w d. 18-ym stycznia 1812-go r. Ojciec, kolonista, widząc w chłopcu zapal do nauki, oddał Józefa do szkół w Sejnach, po skończeniu których młodzieniec wstąpił do seminarjum, a że odznaczał się wybitnymi zdolnościami, wysłano go do Akademii duchownej w Warszawie i tu w r. 1837-ym ukończył studia teologiczne ze stopniem kandydata, a święcenia kapłańskie otrzymał z rąk ks. Tomaszewskiego, biskupa kujawskiego.

Młody kapłan został mianowany nauczycielem religii w instytucie głuchoniemych i ociemniałych i tu rozwiniął gorliwą działalność, jako godny następca twórcy instytutu, ks. Falkowskiego.

Pracy ś. p. ks. Hollaka, jako nauczyciela i pomocnika dyrektora, instytut w znacznej części zawdzięcza swój rozwój, a gorliwy kapłan, łącząc miłość gorącą dla upośledzonych kalek, z pracą i znajomością przedmiotu, wydał „Systematyczny sposób wykładu religii głuchoniemym” i „Słownik mimiczny”, ułożony wspólnie z ks. Jagodzińskim.

Ciężki zawód pedagoga głuchoniemych nadwątlił zdrowie ks. Hollaka, którego przeniesiono na nauczyciela religii do instytutu nauczycielskiego w Radzyminie, gdzie też otrzymał probostwo, zkad w 1886-ym r. został powołany na administratora nowo utworzonej parafii św. Trójcy na Solcu, a w dwa lata później objął probostwo Wszystkich Świętych na Grzybowie.

Jeżeli wspaniała świątynia jest już prawie ukończona, zawdzięczać to należy niezmiernym zabiegom i gorliwości ś. p. ks. Hollaka. Prowadząc życie ascetyczne tryb życia, oddawał wszystkie dochody na prowadzenie budowy, a nadto niestrudzenie kwestował o fundusz, pukając do serc i kieszeni nie tylko możnych, ale i uboższych parafjan, którzy znów, w razie osobistej potrzeby, znajdowali w zacnym pasterzu hojnego dobrodzieja.

Najlepszym dowodem ofiarności ś. p. ks. Hollaka jest ten fakt, iż jako proboszcz parafii, przynoszącej znaczne dochody z t. z. *jura stolae*, nie posiadał pieniędzy na najpierwsze osobiste potrzeby, a gdy w r. 1883-im został powołany i prekonizowany wola Ojca św. na biskupa sufragana, nie miał za co urządzić domu, odpowiadającego godności biskupiej.

Dość powiedzieć, że parafianie Wykowyszek, gdzie biskup-sufragan otrzymał probostwo, własnym sumptem umebłowali mieszkanie i sprawili powóz.

Przed trzema laty w r. 1887-ym sędziwy pasterz obchodził półwiekowy jubileusz kapłański i na sekundycje zjechało do Wykowyszek sporo wielbieli cnót świętobliwego kapłana.

Cierpiąc oddawna atoli astmę, ś. p. ksiądz Józef Hollak zmarł prawie nagle w d. 26-ym b. m.

Zgon ten zasmucił wszystkich, którzy znali zasługi dostojnego pasterza, a takich było wielu nie tylko w Warszawie, lecz w całym kraju. S.

## Poświęcenie pomnika.

W dniu dzisiejszym spełniliśmy obowiązek uczczenia pamięci jednego z filarów sceny naszej, ś. p. Jana Królikowskiego, od śmierci którego pięć lat upłynęło, dziś bowiem na ementarzu powązkowskim poświęcony został pomnik, wzniesiony na grobie, w którym spoczywają zwłoki artysty.

Inicjatywę do tego dał znany artysta-rzeźbiarz, p. Bolesław Syrewicz, który w liście, zamieszczonym w *Kurjerze* w maju 1887-go r., wyraził gotowość wzniesienia pomnika Królikowskiemu za nader skromny fundusz, jaki się zebrał drogą dobrowolnych składek i ofiar.

Niebawem też utworzył się komitet, złożony z pp.: Bogumila Fiolanda, wiceprezesa dyrekcji teatrów, prof. Wojciecha Gersona, Zygmunta Noskowskiego dyrektora Towarzystwa muzycznego, Józefa Kotarbińskiego artysty dramatycznego i Aleksandra Rajchmana redaktora *Echa muzycznego*. Komitet, wziawszy tę sprawę gorąco do serca, zgromadził fundusz bardzo wprawdzie skromny, bo niewiele przynoszący 2,800 rs., który jednak wobec bezinteresowności p. Syrewicza, ofiarującego swój talent, czas i pracę zupełnie bezinteresownie i poprzestającego na pokryciu wydatków na materiał i zwrocie kosztów,

okazał się dostatecznym do doprowadzenia pomnika do skutku.

Podnieść też tu musimy zasługi Mierzińskiego, który udziałem swoim w koncercie, urządzonym na cel budowy pomnika, przyczynił się niemało do świetnego rezultatu materialnego tego koncertu, przynoszącego 2,000 rs.

W kilka miesięcy po rzuceniu szlachetnej inicjatywy, p. Syrewicz wystawił już na widok publiczny model pomnika, który powszechnie się podobał, a obecnie pomnik ten z posągami ś. p. Królikowskiego naturalnej wielkości, z marmuru kararyjskiego, na podstawie z granitu tyrolskiego, stanął już na miejscu przeznaczenia, nad grobem zmarłego.

\*

Uroczystość poświęcenia dziś się odbyła i rozpoczęta została nabożeństwem żalobnym w kościele powązkowskim.

Szczupła świątynia szczelnie była zapełniona. Artysty dramatu i komedji prawie wszyscy stanęli w komplecie, z wice-prezesem Fiolandem na czele.

Sumę żalobną celebrował ksiądz prałat Dudrewicz, dziekan warszawski, osobisty przyjaciel rodziny Królikowskich.

Podczas nabożeństwa chóry naszej opery, pod kierunkiem p. Mellera, wykonały pień religijny.

Celebrans, w asystencji rektora miejscowego kościoła, ks. Kulickowskiego, ubrany w żalobną kape, skierował się po sumie wraz z całym orszakiem w prawą stronę, gdzie we własnym, niedawno ufundowanym grobie, spoczywają śmiertelne szczątki niezapomnianego tragika.

Na grobie tym stanął wspaniały pomnik, wyobrażający Królikowskiego w naturalnej wielkości.

Artystyczne dzieło Syrewicza dobrze jest znane ogółowi z wystawy Towarzystwa sztuk pięknych, lecz na otwartej przestrzeni jeszcze piękniej się wydaje.

Na tablicy piedestału umieszczono napis: „Janowi Królikowskiemu, artyście sceny polskiej, ur. 1820-go † 1886-go r., ziomkowie”.

Grobowiec pokryty był wieńcami i żywymi roślinami, a do całości efektu przyczyniła się iluminacja pomnika różnokolorowymi lampkami.

Sama uroczystość poświęcenia ograniczyła się do modłów rytualnych i pokropienia wodą święconą, a na zakończenie artyści opery odśpiewali: *Ave Maria Troszla* i *Salve Regina Frejera*.

## August Goethe.

W d. 28-ym b. m. upłynęło lat 60 od chwili, gdy w podróży swojej po Włoszech zmarł w Rzymie jedyny syn wielkiego Wolfganga, August Goethe.

Niespełna 40-letnie życie jednaka króla poezji niemieckiej, pod szczęśliwą rozpoczętą gwiazdą, niejednym następem pokryło się cieniem.

Zdolnego, jak wielu innych, młodzieńca rodzajem przekleństwa ścigał zawsze tytuł „syna wielkiego ojca”. Każdy krok jego, czyn każdy mimowolnie ulegał porównaniu, które tłumilo w nim samodzielność wszelką.

August urodził się w d. 25-ym grudnia r. 1789-go z rok przedtem poznanej przez Goethego Krystyny Vulpis, a z którą poeta dopiero r. 1806-go połączył się związkiem małżeńskim.

Dziecię trzymał do chrztu Karol August, chrzczył je zaś Herder.

Goethe, uszczęśliwiony przyjściem na świat syna, zabrał do siebie matkę z dzieckiem i długi szereg dni spędził, poświęconych jedynie życiu rodzinnemu.

Oto co we wrześniu r. 1790-go pisał do Herdera: „Jeżeli ty zachowałeś mi przyjaźń swoją, niewiele mi się chyba już od życia należy; dziewczyna moja wierna mi jest, dziecko chowa się dobrze i grzeje mnie poczciwy wielki piec mój, czegoż więcej mógłbym sobie życzyć.”

Młodość spędził August w Weimarze. Nauk od roku 1803-go udzielał mu nauczyciel domowy, Riemer. Następnie uczęszczał na uniwersytety w Jenie i Heidelbergu. Powrócwszy do Weimaru, wstąpił do służby dworskiej, jako kamerjunker, a następnie pomagał ojcu w zarządzie teatrem. Po śmierci matki swej r. 1817-go wstąpił w związku małżeńskie z Otylią von Pogwisch, córką barona Juljusza Wilhelma i hrabiny Ulryki Henckel von Donnersmarck. Małżeństwo zawarte zostało na wyraźne życzenie Goethego, oczarowanego wdziękiem przyszłej swojej synowej.

Początkowo nieźle się wiodło młodemu małżeństwu, przy którym mieszkał owdowiły poeta, zwolna jednak August coraz więcej oddawał się zaczął przesładującym go życie całe namiętnościom: upodobaniu w trunkach i nadużyciach zmysłowych.

Pałał on zawsze chęcią zwiedzenia Włoch, podróży tej długo jednak przeciwnym był ojciec, wreszcie, ustępując prośbom syna, zezwolił na nią w kwietniu r. 1830-go, dodając mu za towarzysza przyjaciela domu, Erckmanna.

Wkrótce obaj podróżni rozłączyli się, Erckmann z Genui powrócił do Niemiec, August zaś, z zarodem już śmier-

telnej choroby w sobie, rozwiniętym nieumiarkowaniem życiem, podążył dalej, do Rzymu i tu, rozchorowawszy się na febrę, wkrótce padł ofiarą ataków nerwowych.

Goethe wiadomość o śmierci syna zniósł spokojnie, w pięć dni jednak później 81-letni starzec dostał silnego krwotoku, który podkopał czerstwe dotąd siły poety.

Zwłoki Augusta złożono w Rzymie w piramidzie Cestiusa. Zostawił po sobie troje dzieci: Waltera i Wolfganga, urodzonych w r. 1818-ym i 1820-ym, i córkę Alinę, która na trzy lata przed śmiercią ojca przyszła na świat. Dzieci te zmarły w latach: 1885-ym, 1883-im i 1844-ym. Otylja Goethe rozstała się z życiem r. 1872-go.

Walter Goethe ostatnim był potomkiem rodu poety.

(=)

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Nowosti dowiadują się, iż przy zamierzonej reformie instytutu sędziów śledczych postanowiono pomiędzy innymi przeznaczyć rocznie do rozporządzenia sędziów śledczych pewne sumy na wydatki nadzwyczajne, z których obowiązani będą składać rachunki. Projekt reformy obejmuje nadto punkt, na mocy którego sędziowie śledczy będą możliwie niezależnymi w swych czynnościach pod osobistą odpowiedzialnością. Zależność od prokuratury będzie zredukowana do minimum.

= *Grahdania* donosi, iż w celu rozpowszechnienia wśród włościan nasion roślin pastewnych, ministerjum dóbr państwa zamierza wydawać nagrody osobom, które przez swą działalność położą zasługi w tym zakresie, a nadto postanawia dostarczać bezpłatnie albo przynajmniej za niską cenę nasion do rozdawania włościanom.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum dóbr państwa złożyło w radzie państwa projekt utworzenia 19 tu nowych posad rewizorów leśnych do nadzorowania lasów prywatnych, podlegających prawu z d. 16-go kwietnia 1888-go r.

= Pierwsza sesja powakacyjna rady państwa odbędzie się w d. 4-ym listopada.

= Według informacji pism miejscowych, w Petersburgu otwarte być mają niebawem szkoły specjalne: dla elektrotechników, chemików i fotografów.

= Zanim nastąpi zdecydowane już przeniesienie szpitala Dzieciątka Jezus na terytorjum folwarku świętokrzyskiego, okazała się potrzeba oszacowania całego obszaru obecnej posiadłości szpitalnej, która ma być sprzedana. Wydelegowana w tym celu komisja ukończyła już swe czynności i przedstawiła następujący rezultat: przestrzeń pomiędzy placem Wareckim i ulicami: Świętokrzyską, Marszałkowską, Zgodą, Przeskokiem i Szpitalną wynosi 163,000 łokci kwadratowych, obliczając więc po 10 rs. 50 kop. za łokieć, wyniesie 1,711,500 rs. Nowonabywca, według ułożonego projektu, przy zawarciu kontraktu obowiązany będzie zapłacić 500,000 rs. i otrzyma przestrzeń między ulicami: Szpitalną, Przeskokiem i Zgodą, wraz z znajdującymi się na tym terenie budowlami, z wyjątkiem teatru anatomicznego, który dopiero później może być przeniesiony. W następnym roku nabywca złoży 700,000 rs. i obejmie place od ulicy Marszałkowskiej (ogród gmach instytutu położniczego), w ciągu zaś późniejszych dwóch lat po uiszczeniu reszty należności obejmie całość gmachów i placów. Komisja szacunkowa wyłącza kościółek szpitalny i okalającą przestrzeń gruntu, gdyż świątynia ma na miejscu pozostać. Po wyższy projekt szacunkowy został przedstawiony p. prezydentowi, oraz radzie miejskiej do broczności publicznej.

= D. 1-go czerwca r. p. przypada 25-ta rocznica otwarcia kolei łódzkiej.

= W wydziale kontroli dochodów kolei nadwileńskiej projektują utworzenie na r. p. posady drugiego pomocnika naczelnika wydziału z placą roczną rs. 1,500.

= Na odbytej onegdaj w zgromadzeniu kotlarzy sesji wyborczej większością głosów na dalsze trzechlecie wybrani zostali na starszego i podstarszego pp. Wolrat i Dmowski.

= W sobotę, jako w dzień Wszystkich Świętych, kasy warszawskiego kantoru Banku państwa otwarte będą od godziny 10-jej zrana do 1-jej po południu tylko dla wypłaty czeków kasy skarbowej gubernialnej.

= Porządek dzienny jutrzejszego ogólnego zgromadzenia członków Towarzystwa ogrodniczego w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa jest następujący: odczytanie protokołu, sprawy bieżące, wniosek p. J. Kaczyńskiego o zamiłowaniu do roślin wśród dzieci, wniosek 18-tu członków o roślinach dostarczonych do rozlosowania, sprawozdanie p. E. Jankowskiego

wystawy w Petersburgu i losowanie roślin. Po-  
czątek o godzinie 8-ej wieczorem.

= W dniu wczorajszym wyjechali: kurator okrę-  
gu naukowego r. t. Apuchtin do Łodzi i wiceprezes  
Towarzystwa wyścigów konnych August hr. Poto-  
cki za granicę.

= Bawią w Warszawie uczniowie akademii mo-  
nachijskiej, malarze Weichert i Szpadrowski.

= Z teatru i muzyki.

\* Dawno niegrana „Chata za wsią” Mellerowej  
i Galasiewicza ukaże się jutro na scenie teatru Le-  
tniego.

\* Teatr Rozmaitości wystąpi jutro z miniaturową  
premjerą.

Będzie nią nowy utwór jednoaktowy Zygmunta  
Przybylskiego „Grajek” (panie: Borkowska, Zima-  
jerówna i p. Ładnowski).

Afisz zapowie nadto komedijki: „Za i przeciw”,

„List” Fredry i „Przed bramą”.

\* Teatr Mały, który otwiera dzisiaj podwoje swo-  
je na sezon zimowy „Zieloną wyspą” Lecocq, po-  
wórtczy jutro tę operetkę.

\* P. Wojdałowicz opuszcza dzisiaj Warszawę, u-  
dając się na szereg występów gościnnych do Kra-  
kowa.

Artysta pozyskany został przez dyrekcję naszych  
teatrów jeszcze na cztery występy, które odbędą się  
w połowie listopada.

\* „Ciarachy” Galasiewicza wejść mają w bieżą-  
cym sezonie na repertuar teatru Rozmaitości.

\* Przedstawienie poranne, mające odbyć się w so-  
botę, o godzinie 1-ej z południa, w Rozmaitościach,  
na rzecz p. Grzywińskiego, dobrze się zapowiada  
pod względem materialnym.

Sprzedaż biletów pośpiesznym idzie krokiem.

Nie wątpimy, że jubileusz zaonego p. Józefa wy-  
pełni po brzegi salę teatralną.

\* Wczorajszego wieczoru na przedstawieniach  
znajdowało się osób: w teatrach: Rozmaitości 380,  
Letnim 420 i Nowym 316; na koncercie w salach re-  
dutowych 310.

= Kościół św. Aleksandra.

Z powodu zimna przerwano roboty murarskie na  
zewnątrz świątyni i pewną ilość robotników zwol-  
niono od pracy, część zaś zatrudniono lasowaniem  
wapna na rok przyszły i robotami murarskimi we-  
wnątrz kopuły głównej.

W tych dniach będzie założone drugie okno kolo-  
rowe od strony wschodniej kościoła, wykonane  
w zakładzie św. Łukasza na zamówienie pani z Trze-  
bińskich Słubickiej.

Obraz w oknie przedstawia grupę świętych Pań-  
skich, a mianowicie: Matkę Boską, św. Zofję, św.  
Konstancję, św. Teofila, Józefa i Wincentego, zaś  
u dołu herby i memento za zmarłych członków ro-  
dziny fundatorów.

= Album.

Właściciel jednej z cukierni na Krakowskim-  
Przedmieściu w pomysłowy sposób zużytkował ma-  
nię zarysowywania stolów przez uczęszczających do  
zakładu malarzy.

Oto sporządził grube album, które podsuwa arty-  
stom w chwili, gdy zabierają się do „brudzenia”  
marmuru.

Obecnie album zawiera już mnóstwo wykończe-  
nych rysunków i szkiców: Ryszkiewicza, Lenca,  
Szyndlera, Perlego, Gumińskiego, Pawliszaka, Kryń-  
skiego, Rapackiego i wielu innych artystów.

= W mieście umarłych.

Tłumno i gwarno zrobiło się od wczoraj na cmen-  
tarzu powązkowskim.

Służba przy pomocy wozów usuwa z mogił opadłe  
z drzew liście, ogrodnicy plantują i równają aleje.

Robotnicy śpiesznie wykończają odnawianie po-  
mników i nagrobków.

Osoby, których rodziny na cmentarzu spoczywają,  
ozdabiają groby wieńcami i dekorują według mo-  
żliwości.

Każdy pragnie przyodziać w odświętną sukienkę  
mieszkanie drogich sercu osób.

= Towarzystwo jedwabnicze.

Za staraniem zarządu Towarzystwa rozesłano do  
tutejszych ziemian znaczną ilość odezów, mających  
na celu zachęcenie ich do hodowli morw i zbierania  
kokonów, na które zbyt im zapewnia Towarzystwo.

Z otrzymanych na większą część odezów odpowie-  
dzi okazuje się dowodnie, że morw u nas jest dostateczna  
ilość, tylko w zaniedbaniu znajduje się hodowla  
jedwabników.

= Nowy wynalazek.

Wczoraj, wobec liczego grona zaproszonych osób,  
pp.: inżynier Iwanowski i Hertz, okazywali nowy  
przyrząd do oświetlenia elektrycznego, bez użycia  
machiny dynamicznej.

Cały aparat mieści się w niewielkiej skrzynce,

z której za pomocą drutu przy różnych kombina-  
cjach otrzymuje się światło dowolnej siły, zupełnie  
spokojne, bez żadnych drgań.

Koszt takiego oświetlenia nie przenosi opłaty za  
gaz.

= Kuchenka... elektryczna.

W jednej z pracowni elektrotechnicznych widzie-  
liśmy sprowadzony z Paryża model kuchni... elek-  
trycznej.

Przyrząd, posiadający dwa płomienie i tyleż na-  
czyń metalowych do gotowania potraw, działa za po-  
łączeniem z motorem lub transmisją fabryczną.

O praktycznej doniosłości kuchni niechaj decy-  
dują specjaliści.

= Kosmorama.

Przedsiębiorca kosmoramy, francuz Villebecq, za-  
powiada przyjazd do Warszawy.

V. mianuje się „byłym profesorem fakultetu astro-  
nomicznego” na uniwersytecie w Paryżu.

= Nowe usiłowania.

Tutejsi handlarze trzody i masarze berlińscy, stra-  
ciwszy nadzieję przełamania oporu rządu pruskiego  
w sprawie otwarcia granicy dla przewozu trzody  
chlewnej, porozumiewają się obecnie w kwestji wy-  
słania na ręce kanclerza niemieckiego nowego poda-  
nia, tym razem już nie żądając otwarcia granicy dla  
przewozu żywej trzody, lecz tylko w celu zniesienia  
opłaty celnej od przewozu przez granicę mięsa wie-  
przowego pod kontrolą weterynarzy.

Na komorze celnej pobierają opłatę od trzody  
chlewnej, pędzonej do Prus z Austrii, po 6 marek od  
sztuki, od mięsa zaś przewożonego do Niemiec od  
strony Królestwa Polskiego, opłata wynosi 10 feni-  
gów od funta wagi tutejszej.

Ponieważ wieprz karmiony waży od 300—600  
funtów, przeto opłata za mięso z jednej sztuki za-  
bitej wynosi od 20—40 marek, nie opłaca się więc na-  
szym rzeźnikom transportować mięso wieprzowe do  
Prus.

Ślonina np., której warszawscy rzeźnicy mają na  
składach wielkie zapasy, z powodu wysokiego cła  
na komorze pruskiej, nie ma zbytu i rzeźnicy zmu-  
szeni są zbywać ją agentom pruskim po 13 kop.  
funt.

Jeżeli więc rząd pruski uwzględni nowe podanie  
o zniesienie taryfy na przewóz mięsa, ruch handlowy  
trzody chlewnej mógłby się ożywić.

= Odmowa.

Z powodu zwiększenia czynności urzędowych  
w niektórych wydziałach kolei nadwiślańskiej, pro-  
jektowano podwyższenie pensji kilkunastu urzę-  
dnikom.

Zarząd kolei projektu nie uwzględnił.

= Powodzianie.

Przywędrowało do Warszawy 17 rodzin nieszczę-  
śliwych czechów, których wsie pod Pragę w czasie  
ostatniej powodzi doszczętnie zniszczone zostały.

Zbierają oni po domach jałmużnę bądź w gotów-  
ce, bądź w odzieży.

= Poszukiwanie spadkobierców.

Od trzech dni bawi w Warszawie *clerc* jednego  
z bardziej znanych w Londynie notariuszów, pan  
John Steffenson.

Przyczyna podróży p. S. jest następująca.  
Nad Tamizą od niedawna osiedlił się zubożony  
właściciel plantacji w Batawji, p. Edwin Cooper.

Miljonerowi, nie posiadającemu żadnej rodziny,  
z chwilą wypoczynku na laurach przyszło na myśl,  
iż około 1840 go r. jedyna jego siostra, z męża  
Grall, jako nauczycielka, wraz z kilkoletnią córką,  
Marją, wyemigrowała do Królestwa, a stąd po upły-  
wie kilku lat wyjechała w okolice Kamiénca Podol-  
skiego.

Umierając, Cooper polecił notariuszowi, p. Del-  
warsowi, aby się zajął odszukaniem siostry, a w ra-  
zie, gdyby nie żyła, jej córki lub dzieci tej ostatniej,  
celem przejęcia na nich praw do spadku, wynoszą-  
cego przeszło milion funtów sterlingów.

Wysłaniec napróżno szperał w aktach władz tu-  
tejszych, żądanej bowiem osobistości znaleźć nie  
zdołał.

Udając się do Kamiénca, p. S. spodziewa się szcze-  
śliwszego wyniku poszukiwań.

Dodajmy, że stosownie do brzmienia testamentu,  
w razie, gdyby rodzina zmarłego nie została odnale-  
żona, suma spadkowa przejdzie w posiadanie lon-  
dyńskich zakładów dobroczynnych.

= Agent emigracyjny.

Jeden z główniejszych agentów emigracyjnych,  
o którego przytrzymaniu podaliśmy wiadomość dziś  
rano, ujęty był w hotelu Lipskim.

Przy aresztowaniu, jak donosi *Warsz. Dniem*,  
znaleziono drukowane blankiety umów, zawieranych  
z życzącymi sobie emigrować do Ameryki, bilety na  
przejazd itp.

= Pożar kopalni.

Przed laty trzema w lesie, przyległym do kopalni  
Kramsty „Mortimer”, odkryto bogate pokłady węgla,  
występujące prawie na powierzchni ziemi.

Nowa kopalnia otrzymała nazwę „Ignacego” i po-  
czątkowo eksploatowano ją na odkrywkę, t. j. bez  
budowania szybu.

Znaleziony pokład spadkiem dosyć przykrym  
zagłębiał się w ziemię, po kilku więc miesiącach za-  
niechano odkrywki, a natomiast kilku chodnikami,  
idącymi po kierunku żyły węglowej, wydobywano  
węgiel.

Z czasem jednakże szyb okazał się niezbędnym  
i wybito go do głębokości 40 sążni, a chodniki,  
któremi poprzednio wydobywano węgiel, zamienio-  
no na rodzaj wentylatorów, któremi jednocześnie  
sprowadzano materiały do t. z. podsadzki, t. j. zasy-  
pywania pustych przestrzeni po wybranych węglu.

Nowa kopalnia przy dużej grubości pokładów i  
wysokim gatunku węgla świetnie zapowiadała zyski.

Przed pół rokiem jednak pracujący w niej górni-  
cy narzekać zaczęli na nieznośne gorąco i nieczyste  
powietrze.

Po dokładnym zbadaniu okazała się potrzeba za-  
murowania kilku już opuszczonych chodników,  
gdzie, jak utrzymują górnicy, nagromadzony miał  
wilgotny sam się zapalił.

Roboty bez przerwy prowadzono dalej, ogień je-  
dnak szerzył się szybko, a wszelkie usiłowania  
przytłumienia go okazały się bez skutku.

Przed tygodniem wszelkie roboty przerwano,  
a w piątek ubiegły płomienie wydobyły się na ze-  
wnątrz chodnikami komunikującymi się z odkrywką.

Pożar ogarnął całą kopalnię, sześciu otworami  
płomienie wydostały się na wierzch, szyb główny,  
z początku lekko dymiący, zamienił się w krater  
wulkanu, wyrzucający kilkunastosiężniowe płomienie.

Ziemia, na powierzchni silnie rozgrzana, chwije  
się i trzęsie, nie mogąc wytrzymać rozpiejących ją  
gazów.

Rozmiarów klęski obliczyć nie sposób, środki ra-  
tunku wyczerpane, a o sprowadzeniu wody mowy  
nawet niema, gdyż najbliższa o wiorst cztery odda-  
lona i o wiele niżej się znajduje.

Tysiące osób z bliższych i dalszych okolic śpieszą  
podziwiać groźny ten widok nieudolnej walki czło-  
wieka z niszczącym żywiołem.

= Zaginiony obłąkany.

Przed kilkoma dniami wyszedł z domu pod nr. 41-ym przy  
ul. Nalewki Wolf Hornshtejn i do obecnej pory nie wrócił.

H. liczy 40 lat wieku i cierpi pomieszanie zmysłów.

= Obłąkany.

W uzupełnieniu podanej wiadomości o ujęciu w ogrodzie  
Saskim pewnego indywiduum, zabierającego róże i inne krze-  
wy, dodajemy kilka szczegółów.

Przytrzymany nazywa się Piotr Bartyzel, mieszka pod nr.  
12-ym przy ul. Karmelickiej i zajmował się leczeniem w cha-  
rakterze owczarza.

Bartyzel dwukrotnie wyrwał krzewy w ogrodzie.

Zdaje się, iż cierpi on obłąd na punkcie zbierania roślin.

Zona szaleńca zobowiązała się wartość zniszczonych róż  
zapłacić.

= Awanturnik.

Wczorajszego wieczoru na Czystem Henryk Polner, będąc  
w stanie nietrzeźwym, wszczął awanturę z córką szynkarza,  
Joanna Krajewską.

Polner zranił ją ciężko w głowę, a sam, upadłszy na stos  
butelek, boleśnie się pokaleczył.

= Zalew.

Pod nr. 11-ym przy ul. Gnojnjej pękła rura wodociągowa i  
nastąpił silny zalew.

Roboty reparacyjne zarządzone.

= Nieostrożna jazda.

W dniu wczorajszym pani G. z pod nr. 15-go przy ul. Kru-  
czej, powożąc amerykańkanem, przy wyjeździe z ul. Niecałej na-  
jechała na dorożkę № 421.

Dorożka została uszkodzona, a pasażer wskutek silnego  
wstrząśnienia wypadł i boleśnie się potłukł.

Panią G. pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Na placu Teatralnym rozbiegały się konie, które policja  
zatrzymała, lecz stangret spadł z wozu i uległ dotkliwym  
obrażeniom.

= Zamach samobójczy.

Nocy dzisiejszej Szymon Lukert, w zamiarze samobójczym  
napił się kwasu karbolowego.

Dzięki energicznej pomocy Lukerta uratowano.

L. liczy 72 lat wieku i przed kilku dniami utracił żonę.

Rozpacz po tej stracie osłabiła w starcu władzę umysłową.

= Nagły zgon.

W dniu wczorajszym pod nr. 21-ym przy ul. Chłodnej,  
w mieszkaniu swem, nagle życie zakończył Grzegorz Pu-  
chalski.

Przyczyna śmierci nie jest wiadoma.

#### NOTATNIK TERMINOWY.

— Do d. 31-go b. m. składać można u zarządzającego sek-  
cją gospodarczą kolei terespolskiej deklaracje na dostawę dla  
tej kolei, oraz brzesko-chełmskiej i siedlecko-malkińskiej ró-  
żnych materiałów, a mianowicie: podkładów sosnowych zwy-  
czajnych, sztosowych, wekslowych kompletów, drzewa opalo-  
czajnych, sztosowych, słupów telegraficznych sosnowych i dębo-  
wego sosnowego, wadjum 10% zadeklarowanej wartości dostawy.

— D. 11-go i 12-go listopada, od godz. 10-ej zrana, w sali  
losowań tutejszego kantoru Banku państwa, odbywać się be-  
dzie ciągnięcie czwartej klasy 155-ej loterii klasycznej Kró-  
stwa Polskiego.

## SKRZYŃKA DO LISTÓW.

## W kwestji szkolnej.

(Dokończenie.)

Na sesji administracyjnej gospodarzy klasowych w maju r. b. przedstawiłem stan interesów szkoły, potrzebę nowych nakładów i prosiłem o koleżeńską radę.

Szczególnie pilnem okazało się urządzenie specjalnych sal rysunkowych; w następstwie pożądana była zamiana stopniowa ławek dwusiedzeniowych na jednosiedzeniowe. Zamiana taka podniosłaby wartość naukową szkoły, lecz zarazem zmniejszając liczbę uczniów w klasie, uszczupliła jeszcze bardziej i tak niedostateczne jej fundusze.

Zadecydowano, iż należy podnieść opłatę, zostawiając poprzednią normę dla dawnych uczniów, mniej zamożnych (wskutek czego podwyżkę płaci zaledwie połowa).

Koledzy byli zdania, iż rs. 100 nie jest opłatą wygórowaną, skoro szkoły żeńskie pobierają w wyższych klasach po rs. 150, a nawet po 180; niektóre zaś męskie, z mniejszym nakładem urządzone, biorą taką opłatę, jaką ja dotychczas pobierałem.

Dla niezamożnych płaca taka jest w rzeczy samej zawysoka, pamiętać jednak trzeba, że szkoły prywatne, zwłaszcza niesubdykcjonowane, z natury swej przeznaczone są dla zamożniejszych warstw społecznych. Prawda, że u nas szczególnie szkoły męskie chybiły mimo woli swemu przeznaczeniu; że bogatsi, mając szersze stosunki i więcej środków na przygotowanie swych dzieci, pomieszczają je w szkołach rządowych, odbierając biednym możliwość kształcenia się tańszym kosztem. Skazują tym sposobem szkolnictwo prywatne na suchotnicze życie, kończące się wyczerpaniem z krzywdą naukową, a po części i moralną dla młodzieży, jak tego mieliśmy przykłady w niezbyt odległej przeszłości.

I ja nie mogę powiedzieć, aby młodzież moja należała do sfer przeważnie zamożnych, mogą za to pochlubić się, iż większość naszej inteligencji, tej mianowicie, która pracuje piórem, powierza kierownictwo mojemu synowi.

Tak więc, podwyżka opłaty w mojej szkole nie została wywołana ani chęcią wyzysku, ani uwalnianiem biednych uczniów od niej (uwalniam od założenia szkoły), lecz brakiem środków finansowych do zapewnienia trwałego bytu instytucji, przy jednoczesnej potrzebie nowych nakładów dla podniesienia jej wartości.

Następujące obliczenie (zrobione przezemnie po bytności niżej wymienionych osób) wyjaśni, jakich rezultatów w przyszłości oczekiwać można z podwyżki opłaty przy jednoczesnej zamianie połowy ławek dwusiedzeniowych na jednosiedzeniowe. Klas jest 13, liczba miejsc zmniejszy się o 5—6 w klasie, ogółem ubędzie miejsc 70; licząc po 80 rs., strata wyniesie rocznie 5,600 rs., oraz jednorazowy koszt zmiany ławek. Obecnie jest uczniów 500; odjąwszy ubytek miejsc, pensjonarzy i uczniów klasy wstępnej, dla których nie podwyższyłem opłaty, nadto korzystających z ulg, pozostanie zaledwie 300, którzy płacić będą 20-rublową podwyżkę, co może uczynić 6,000 rs., po potrąceniu zaś wyżej wykazanej straty, nic nam w zysku nie zostanie (nadto przypuszczamy, iż wszystkie miejsca będą zajęte). Dlatego też zmiana ławek może być wprowadzona tylko stopniowo, w miarę polepszania się środków finansowych szkoły. W danej chwili ławki jednosiedzeniowe zaprowadziłem w dwóch klasach i urządziłem jedną salę rysunkową; interesujący się mogą je obejrzeć.

Postąpiłem w myśl powyższych motywów, opłatę podniosłem, ze strony jednak pewnej garstki publiczności spotkałem się z powątpiewaniem, czy zrobiliśmy to z konieczności. I nie dziwi się, wiadomo mi bowiem, że uchodzą za człowieka bogatego, że wielu mniemało, iż zakład postawiłem na dzisiejszej stopie jedynie okruchami od moich krociowych dochodów, nie zaś wysiłkiem woli, kosztem zdrowia i zużyciem wszystkich środków finansowych, własnych i kredytowych.

Ze taka spowiedź publiczna może ten właśnie kredyt zachwiać, nie przeczę, w danej jednak chwili więcej mi chodzi o wyświetlenie prawdy, o wykazanie, jak spożytkowałem kapitał, zdobyty własną pracą, o pozostawienie dzieciom moim nieskazitelnej imienia, niż o utrzymanie finansowego zaufania.

Nie pracowałem dla kredytu, był on i jest w rękach moich środków jedynie dla osiągnięcia daleko ważniejszych celów. Czytający ogół przepraszam za tak obszerną replikę, lecz po niebacznej artykule, który ją wywołał, pozostawały mi tylko dwie drogi: albo ustąpić ze stanowiska przełożonego, albo odeprzeć niesłuszne zarzuty.

Zdaniem mojem, społeczeństwo ma pełne prawo wglądać nawet w życie prywatne przewodników młodzieży, a życie to zarówno w oczach rodziców, jak i dzieci powinno być bez skazy, nie ma jednak prawa głośić publicznie bezpodstawnych zarzutów, bo sobie czyni największą krzywdę, osłabiając moralny wpływ wychowawców na umysły młodzieży.

Gdyby okazała się niezbędną potrzeba publicznego skarcenia istotnych win naszych, najważniejszym organem w tym razie byłby *Przegląd pedagogiczny*, jako pismo specjalne, mało czytane przez nieletnich.

Dla sprawdzenia podanych przezemnie cyfr i dowodów zaprosiłem pp. Piotra Chmielowskiego, redaktora *Ateum*, Wład. Gosłowskiego, znanego matematyka, Aleksandra Świętochowskiego, redaktora *Prawdy*, i A. Wiślickiego, redaktora *Przeglądu tygodniowego*, jako osobistości, zajmujące poważne stanowiska społeczne, a mnie mało lub wcale nieznanne.

W d. 12 m. b. m. osoby wyżej wymienione, oprócz p. Wiślickiego, który dla słabości zdrowia przybyć nie mógł, gmach cały wraz z jego urządzeniami szczegółowo obejrzali, przedstawione dowody sprawdziły i na niniejszem podpisać raczyły:

„Wszystkie dowody, odnoszące się do cyfr w powyższem objaśnieniu, widzie ismy i sprawdzi ismy (podp.) A. Świętochowski, Wł. Gosiewski, P. Chmielowski.”

Wojciech Górski,  
przełożony zakładu naukowego.

## ZE ŚWIATA.

× Ze Lwowa donoszą nam pod d. 28-ym b. m.: Dr. Asnyk, znany poeta i poseł na sejm, zaniemógł ciężko na katar płucny. Dziś miał kilka krwotoków. Niebezpieczeństwa dotychczas niema. — Przybył tu dyrektor teatru krakowskiego, p. Glikson, który stara się o podwyższenie subwencji krajowej z 8,000 na 10,000 złr. Petycję odnośną wniesie jutro na sejmie poseł Wajgel i niewątpliwie załatwiona zostanie przychylnie; zapominać nie należy, iż Glikson przedewszystkiem stara się o wystawianie sztuk swojskich i że obecnie personel jego dramatyczny jest prawie lepszym, większym i lepiej płatnym od lwowskiego. — Warszawianka, pani Natalja Orso-Wieńczycka, podpisała już kontrakt z dyrekcją teatru lwowskiego na jeden rok. W zeszłym tygodniu padła pani W. ofiarą nikczemnej mistyfikacji, otrzymała mianowicie telegram z Warszawy, donoszący jej, że ojciec pani W. niebezpiecznie zachorował. Na szczęście, zatelegrafowała pani W. zaraz do Warszawy z zapytaniem o bliższe szczegóły i dowiedziała się, że telegram był nikczemnym kłamstwem.

× Śmiałe oszustwo. Para międzynarodowych rzeźmistrzów w wędrowce po głównych miastach europejskich dopuszcza się obecnie śmiałego oszustwa, które jakkolwiek dawno już znane, dzięki bezczelności, z jaką bywa przeprowadzane, udaje się bezkarnie. Świeżo oszuci w Paryżu dali o sobie znak życia, który jedna z miejscowych firm jubilerskich optaciła stratą 40,000 fr. Niedawno temu w dziennikach paryżkich na wybitnym miejscu pojawiło się następujące ogłoszenie: „Głośne małżeństwo odbył się ma w końcu bieżącego miesiąca. M. W. Thompson, milionowy agent wekslowy z Nowego Jorku, wstępuje w związek małżeński z panną Heleną Barber, jedyną córką wielbego pastora J. M. Barbera, zamieszkałego przedtem w Nowej Zelandji.” W parę dni po pojawieniu się ogłoszenia powyższego, pewien mężczyzna w duchownych sukniach zgłosił się do sklepu jubilerskiego pani Prevost, przedstawił się jako pastor Barber i żądał — przesłania znacznej partji klejnotów do siebie do mieszkania na ulicę Bussen, z których na miejscu przyszły jego zięć miał wybrać niektóre, jako podarunek ślubny dla narzeczonej. Pani Prevost, ujęta poważnym wyglądem duchownego, zapakowała w torebkę wyrobów wartościowych za 40,000 fr. i udała się sama pod wskazany adres. Przyjęła ją strojna wielce panna służąca, która odebrawszy od niej bilet, na srebrnej tacy poniosła go do salonu. Po chwili wprowadzono tamże i jubilerkę. Tu powitał ją pastor słowami: „Córka moja, cierpiąca trochę, nie wychodzi ze swego pokoju, gdzie właśnie znajduje się jej narzeczony; może pani tam pozwoli.” Pastor otworzył drzwi od przyległego pokoju, wstrzymał go jednak na progu głos córki: „Proszę nie wchodzić — wołała — interes załatwię jutro.” — „Ależ, moje dziecko — odparł na to pastor — czasu ci to przecie wiele nie zajmie — a zwracając się do jubilerki — może pani — rzekł — zechce zatrzymać się chwilę w salonie, a ja tymczasem klejnoty przedstawię córce.” Mówiąc to, wrzekomy duchowny odebrał od pani Prevost torebkę, zaniósł ją do przyległego pokoju, poczem wrócił sam do salonu, zabawiając interesantkę pokazywaniem albumów. Po pewnym czasie z za drzwi odezwał się głos córki. Wybrała już klejnoty i prosiła ojca o oddanie pozostałych jubilerce. Pastor na wezwanie to opuścił salon. I minęło 10 minut, kwadrans, wreszcie pół godziny — nikt nie wracał. Prevost postanowiła wejść do tajemniczego pokoju i przekonała się, że drzwi były na klucz zamknięte, zamknięte były również drzwi, prowadzące do przedpokoju. Na wołania jej i krzyk dopiero zjawił się portjer i uwolnił ją z więzienia. Strojna służąca i poważny pastor wraz z torbą i klejnotami zniknęli bez śladu. Śledztwo wykazało, że ta sama para rzeźmistrzów operowała już uprzednio w Berlinie, Rzymie i Londynie.

## BANKI MYDLANE.

Gapski kocha się w uwagach, pełnych głębi filozoficznej.

Pewnego razu ktoś przy czarnej kawie wydaje okrzyk boleści.

— Co to panu?

— Tam do diabła! Włożyłem cygaro do ust zapalonym końcem... Co za nieprzyjemne wrażenie...

A Gapski, pomyślawszy przez chwilę, dodaje uwagę, pełną filozoficznej głębi:

— Szczególniej, jeżeli się nie jest na to przygotowanym...

Jakiś dobry duch, tam, w górze.  
O pocziwej myśli marzy,  
Aby zniżyć i to znacznie  
Takę panów aptekarzy.

Ztąd powstało oburzenie  
I płacziwe wiele larum  
Fabrykantów piguł, proszków,  
Mikstur różnych, runda-barum.

Czyż nie słuszny mają porządek  
Aptekarze do lamentów  
Dotąd mieli procent tysiąć,  
A mieć będą sto procentów...

## NEKROLOGJA.

— W dniu 1-ym listopada 1890 r., jako w pięćdziesiąt rocznicę wypisania się na towarzyszy sztuki drukarskiej: Marcina Baranowskiego, Jana Kwiatyńskiego i Aleksandra Kwiatkowskiego, ciż sami zapraszają kolegów na wotywy świętą, odbyć się mającą w dniu 2-im listopada r. b., to jest w niedzielę, o godzinie 10-ej rano, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), w kaplicy Błogosławionego Ładysława, jako też na żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Marcina Skrzypkowskiego i Antoniego Koralewicza, którzy wspólnie wypisani zostali. — 1867

† W piątek, to jest dnia 31-go października, jako w dzień pogrzebu ś. p. Jego Ekskollencji

ks. biskupa JÓZEFA HOLLAKA,

sufragana diecezji sejneńskiej, a byłego proboszcza parafji Wszystkich Świętych w Warszawie, w tymże kościele górnym Wszystkich Świętych, odprawione zostanie, o godzinie 10-iej i pół zrana, nabożeństwo żałobne za duszę tegoż, na które wiernych zaprasza się. — 3786



S. P.

## Zygmunt Pęczkowski,

b. oficer b. wojsk polskich, b. obywatel ziemski, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, rozstał się z tym światem w dniu 30-ym października r. b. Pozostała żona, dzieci i wnuki, zapraszają krewnych i życzliwych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Krzyszta w dniu 31-ym października, to jest w piątek, o godzinie 11-iej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. — 1396

† Za duszę ś. p.

## Pelagji Wiszniewskiej,

zmarłej dnia 23 go b. m. w gub. mińskiej w Mosyrzu, odbędzie się żałobne nabożeństwo w dniu jutrzejszym 31 października, o godzinie 9-iej i pół zrana w kościele św. Aleksandra, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. — 3794

## † Ś. p. LUDWIK HERTMAN,

emeryt, po ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 29 października 1890 r., przeżywszy lat 61. Pozostali w ciężkim smutku: żona, bracia i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 31-ym b. m., to jest w piątek, o godzinie 9-iej i pół rano, w kościele św. Antoniego, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 4-iej po południu, na cmentarz powązkowski. — 1396

† Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Justyny z Kozłowskiej

## Kierzkowskiej

odbędzie się w kościele św. Aleksandra, w piątek, tj. dnia 31 października, o godzinie 10-iej i pół rano. — 3785

† W dniu 31-ym października r. b., to jest w piątek, o godzinie 8-iej rano, w kościele powązkowskim odprawiona zostanie msza święta za duszę ś. p. Henryki i Jana Wołowskich, a to z legatu przez niegdy Jana Wołowskiego uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. — 1245

## N A D E S Ł A N E.

Znane i powszechnie cenione papierosy

## EUROPEJSKIE

## Szaposznikowa,

10 szt. 10 kop. 5 szt. 5 kop.

z powodu pojawienia się w handlu falsyfikatów, zaopatrzone zostały wewnątrz każdego pudełka pod deklek, w napis russki:

Tabaczný fabrykant

A. N. Szaposznikow

w Petersburgu,

a jednocześnie znakomity ich gatunek został jeszcze ulepszony.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

PAMIĘTNIKI BISMARCKA.

**Berlin** 30-go października. (Tel. pr. K. W.)—Osoby wtajemniczone zapewniają, że książę Bismarck oddany jest w obecnej chwili wyłącznie pisaniu swych pamiętników. Spora ich część już wygotowana, ukończenie rozległego dzieła będzie wymagało wszakże sporo jeszcze czasu.

WYPADKI SZWAJCARSKIE.

**Bern** 30-go października. (Tel. pr. K. W.)—Raport komisarza pełnomocnego rady związkowej w kantonie tessyńskim Künzlega donosi, że w poniedziałek wieczorem patrol 42-go bataljonu napadnięty został przez ludność w Lugano; kilku żołnierzy i mieszczan poniosło rany. Skutkiem tego nie tylko zezwolono Künzlegu zatrzymać bataljony 40 i 42-gi w Tessynie do dalszego użytku, ale i wysłano tamże bataljony 28 i 29 ty armji związkowej.

**Bern** 30-go października. (Tel. pr. K. W.)—Rada związkowa wstrzymała się na razie od wysłania wojska do kantonu fryburskiego, ponieważ rząd tamtejszy sądzi, że z dwiema kompanjami regularnego wojska, którem rozporządza, potrafi utrzymać spokój w Fryburgu. (Aj. półn.)

**Bern** 30-go października. (Tel. pr. K. W.)—Rada związkowa odrzuciła protesty ludności katolickiej kantonu tessyńskiego przeciw głosowaniu ludowemu z d. 5-go b. m. nad rewizją konstytucji kantonowej.

WYBORY CZESKIE.

**Praga czeska** 30-go października. (Tel. pr. K. W.)—Po zaciętej walce wybrano wczoraj do rady miejskiej 23 staroczechów i 11 młodoczechów. Budowniczy Szamal nazwał Gregra opryskiem (Mordbrenner; przyp. red.). Synowie Gregra napadli go za to i silnie poranili.

REJENCJA W HOLANDJI.

**Haga** 30-go października. (T. pr. K. W.)—Rada stanu objęła zarząd państwa i w czternastu dniach przedstawi stanom propozycje co do ustanowienia rejencji.

TAJEMNICZA ZBRODNIA.

**Paryż** 30-go października. (Tel. pr. K. W.)—W Tulonie aresztowano burmistrza, żonę kapitana okrętu i dwie inne damy. Tkwi w tem jakaś niewykryta dotąd skandaliczna zbrodnia na tle wiarołomstwa. Kapitan podał się o rozwód. Miasto wzburzone.

STRZAŁY W TEATRZE.

**Paryż** 30-go października. (Tel. pr. K. W.)—W dwóch teatrach tutejszych zraniono ciężko statystów wystrzałami z karabinów, których użyto do widowisk, licząc na to, że są nienabite.

**Petersburg** 30-go października. (T. Aj. p.)—Na budowę świątyni prawosławnych zamierzono wydać w r. 1891-ym: w gubernjach zachodnich 250,000 rs., w kraju Nadwiślańskim 100,000 rs.

**Petersburg** 30-go października. (Tel. pryw. K. W.)—Deń dowiaduje się, że kompozytor Czajkowski ciężko zachorował na rozstrój nerwów.

**Wiedeń** 30-go października. (Tel. pr. K. W.)—Król Milan przybył tu wczoraj.

**Wiedeń** 30-go października. (Tel. pr. K. W.)—Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku dalmatyńskiego Bianchini sprowadził dyskusję na drażliwy przedmiot połączenia Dalmacji z Chorwacją. Prezes odebrał mu głos, izba uchwaliła wszakże zwrócenie mu prawa głosu. Klaietz zażądał, aby jedyne włoskie gimnazjum w Zadarze zamienić na chorwackie.

**Wiedeń** 30-go października. (Tel. pr. K. W.)—Dworski Fremdenblatt z uznaniem wyraża się o mowie tronowej księcia Ferdynanda.

**Lwów** 30-go października. (Tel. pr. K. W.)—Na wczorajszym posiedzeniu sejmowem namiestnik oświadczył, że trzy interpelacje, w ostatnich czasach przez posłów rusińskich wniesione do rządu, są wręcz nieuzasadnione. Rząd uważa taką taktykę za bezcelową. Posłowie rusińscy, dla okazania swego niezadowolenia z deklaracji namiestnika, chcieli przemawiać w charakterze sprawozdawców komisyjnych po rusińsku. Marszałek przypomniał, powołując się na regulamin i praktykę sejmową, że imieniem własnym posłowie mogą przemawiać po rusińsku, imieniem komisji zaś nie.

**Praga czeska** 30-go października. (Tel. pr. Kur. War.)—Klub staroczeski zezwolił dziewięciu członkom swoim głosować przeciw ugodzie.

**Praga czeska** 30-go października. (Tel. pr. K. W.)—Na wystawę przyszłoroczną zgłosiło się dotąd 1,765 wystawców czeskich, a 513 niemieckich.

**Budapeszt** 30-go października. (Tel. pr. K. W.)—Synod kościoła serbsko-orientalnego na Węgrzech, zwołany został na d. 3 ci listopada do Karłowic.

**Berlin** 30-go października. (Tel. pr. K. W.)—Zajścia w Toruniu przedstawiają się według raportu policyjnego tak: Gdy pod Toruniem woźny rządowy aresztować miał pewną kobietę, napadli go żołnierze i tak ciężko poranili, że woźny niezwłocznie umarł. Żandarm puścił się w pogoń za uciekającymi żołnierzami i zastrzelił jednego z nich. Teżże nocy żołnierze ranili ciężko pałaszem w głowę muzyka Wettstaedta. Rząd polecił przeprowadzić jaknajsurowsze śledztwo.

**Berlin** 30-go października. (T. pr. K. W.)—Berliński synod prowincjonalny kościoła ewangelickiego zażądał na wniosek Stoeckera, aby władze kościelne tego wyznania miały wpływ na obsadzenie katedr teologii ewangelickiej przy uniwersytetach niemieckich.

**Berlin** 30-go października. (Tel. pr. K. W.)—Organa półrządowe występują przeciw udziałowi Niemiec w wystawie powszechnej w Chicago, ponieważ bil Mac Kinleya stanowi niczem nie dającą się usprawiedliwić sprzeczność z ideą wystaw światowych.

**Berlin** 30-go października. (Tel. pr. K. W.)—Ostatnia powódź w Saksonji przyniosła, według statystyki urzędowej, 385,000 marek szkody.

**Paryż** 30-go października. (Tel. pr. K. W.)—Minister wojny zamianował porucznika de Sèze (który świeżo ożenił się z córką ambasadora ruskiego w Paryżu, barona Mohrenheima; przyp. red.) kapitanem.

**Paryż** 30-go października. (Tel. Biur. koresp.)—Figaro dowiaduje się z Wiednia, że kiedy hr. Hartenau w r. 1889 ym prosił cesarza o przyjęcie go do czynnej służby w armji, ten odpowiedział, iż jak długo w Bułgarii nie zapanują stosunki stałe i jako takie przez Europę uznane, hrabia nie przestanie być przedmiotem drażliwej dyskusji politycznej, a tem samem nie może być do służby czynnej w armji austriackiej dopuszczonym. Wówczas mianowano go pułkownikiem 6-go pułku dragonów ad honores. Jeszcze w maju r. b. otrzymał hrabia też samą odpowiedź. Tem bardziej zadziwia teraz zaliczenie go do służby czynnej w randze pułkownika piechoty. Hr. Hartenau obejmuje swą służbę w d. 5-ym listopada.

**Paryż** 30-go października. (Tel. Biura kor.)—Podwyższenie cel zbożowych zdaje się nieuniknionem. Prezydent komisji dla taryfy celnej, Méline, stanowczo oświadczył się za tem. Radykaliści będą walczyli zacięcie przeciw podwyższeniu.

**Paryż** 30-go października. (Tel. pr. K. W.)—Na wczorajszym posiedzeniu minister skarbu Rouvier wyluszczył, że oszczędności wynoszą 135 milionów. Jeżeli izba nadzwyczajnego budżetu wojny nie wcieli do zwyczajnego, Rouvier ustąpi.

**Rzym** 30-go października. (Tel. pr. K. W.)—Crispi oblicza, że dysydenci liberalni (grupa Nicote-

ra-Tajani; przyp. red.) utracą przy wyborach wiele mandatów, radykaliści zyskają 10—14 tu.

**Rzym** 30-go października. (T. p. K. W.)—Prezesem utworzyć się mającej kongregacji dla kwestyj socjalnych ma zostać kardynał Mermillod.

**Londyn** 30-go października. (Tel. pr. K. W.)—Według depechy Reutera z Witu, Anglicy zdobyli i spalili to miasto.

**Belgrad** 30-go października. (T. pr. K. W.)—W lonie skupeżyny objawiła się silna opozycja przeciw projektowi rządowemu nowego prawa prasowego, gdyż projekt ten ogranicza zbyt znacznie wolność prasy, poręczoną przez konstytucję.

**Ateńy** 30-go października. (T. p. K. W.)—Opozycja zyskała 2/5 mandatów do izby (liczącej w Grecji 150 krzesel; przyp. red.).

**Berlin** 30-go października. (Tel. pr. K. W.)—Ruble w gotówce [ ] [ ] (wczoraj 247.75)  
Ruble na dostawę [ ] [ ] (wczoraj 247.50)

SKŁAD FUTER  
**P. STARKMAN**  
w gmachu Teatru Wielkiego pod filarami.  
Poleca na nadchodzący sezon znaczny zapas wszelkiego rodzaju towarów futrzanych, po cenach nader umiarkowanych. 1392r

— Dentysta **Zofja Gutzman** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 3789

PRZECIW KATAROWI  
„OLFACTORIUM NUDILIN“



wyrobu aptekarza M. Żyrmuńskiego, nagrodzonego za swoje preparaty listem pochwalnym na wystawie lekarsko-hygienicznej w Petersburgu w 1889 r., jak również brązowym medalem na wszechświatowej wystawie w Paryżu 1889 r. Niezawodny środek, zatwierdzony przez departament Lekarski, nie zawierający w sobie żadnych szkodliwych substancyj, usuwający kataru nawet chronicznie. Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych po cenie 40 kop. Wylączna sprzedaż w składach  
**Ludwik Spiess & Syn**  
ul. Senatorska nr 464/5, Marszałkowska nr 140. 1389r

— **Kaplica anglikańska** ulica Szpitalna nr 1, drugie piętro. Kazanie dla Izraelitów w języku niemieckim odbędzie się w sobotę, dnia 1-go listopada, punktualnie o godz. 3-ej po poł. 3782

„EXSICCATOR“

wynalazek Inżyniera Technologa Gustawa Rittera w Warszawie. **Nagrodzony** za skuteczność preparatu na Międzynarodowej Przemysłowo-Leśnej wystawie w Wiedniu  
**Medalem Zasługi z Dyplomem.**  
**Broszurkę** o niszczeniu grzybka drzewnego i suszeniu wilgoci, wysyłam bezpłatnie.  
1388r Ritter, Królewska 39.

DO MAGAZYNU  
**M-me C. FRITOT**  
Czysta Nr 8.  
**nadszedł świeży transport materjałów** na suknie, okrycia na obecny sezon, oraz wielki wybór piór, kwiatów, kapeluszy i kolorowych haftów; wszystkie te artykuły **po cenach nader umiarkowanych.** 3793

TANIE FIRANKI.—MARSZAŁKOWSKA 148. 3788

# Warszawska Fabryka Dywanów.

Sprzedaż detaliczna w Kantorze przy ulicy Smolnej Nr 11,  
po cenach fabrycznych stałych. 1770R

## MOSKIEWSKI MAGAZYN, GŁÓWNY SKŁAD JAROSŁAWSKIEGO PŁÓTNA,

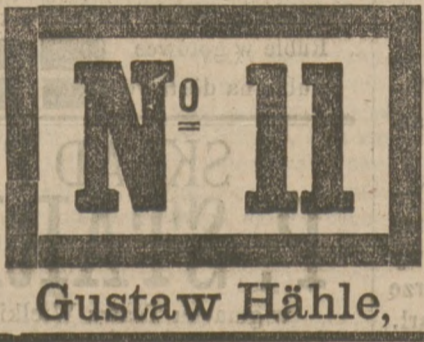
Bielañska Nr 7, Hotel Krakowski,

poleca: **Pończochy** damskie i dziecięce, **Skarpetki** bawełniane fil d'écosse, fil de perse, wełniane, jedwabne, białe, kolorowe i à jour, **Kaftaniki**, **Kalesony** trykotowe wełniane, bawełniane i jedwabne męzkie i damskie.—**Ceny fabryczne.** 1642R

### Fabryka Wyrobów Pończosznich

#### Zakietki i Jersey

Świątokrzyżka



Gustaw Hähle,

Świątokrzyżka Nr 11

Towary solidne.—Ceny niskie. 1804R

Kamizelki włóczkowe damskie i męzkie

Wszelkie Ubrania spodnie

Świątokrzyżka

Świątokrzyżka

Wełniane Spodniczki i Szale

Damskie, męzkie i dziecięce Kamizaszki

Dnia 11 Października 1890 r.

### W Imieniu Jego Cesarskiej Mości.

Sąd Handlowy Warszawski w Wydziale Upadłościowym na posiedzeniu w którym uczestniczyli: Prezydujący K. K. Mijakowski, Członkowie Sądu: K. P. Sosnowski, F. A. Wojciechowski, Sekretarz J. K. Podlewski.—Wysłuchawszy wniesione w dniu tymże przez Adwokata Przysięgłego Swiderskiego, z upoważnieniem Warszawskiej handlowej firmy Braci Pfeifer, żądanie ogłoszenia upadłości Abusza Sobermana, handlującego skórami w Warszawie przy ulicy Franciszkańskiej Nr 33, postanowił: 1) ogłosić upadłość Warszawskiego kupca Abusza Sobermana, licząc bieg takowej od dnia 29-go Września 1890 r. 2) wyznaczyć na Sędziego Komisarza masy Członka Sądu J. Heldta, zaś na Kuratorów: Adwokata przysięgłego Ryty i Wierzytela Władysława Pfeifra. 3) delegować Komornika Cholewickiego do opieczętowania majątku upadłego, znajdującego się w Warszawie w sklepie i mieszkaniu przy ulicy Franciszkańskiej. 4) zabezpieczyć osobę upadłego przez oddanie pod dozór policyjny. 5) wyrok ten wywieścić na tablicy w sali posiedzeń Sądu Handlowego, ogłosiwszy treść takowego stosownie do przepisów prawa. 6) opatrzyć tenże wyrok rygiorem natychmiastowej wykonalności. Original podpisał obecni na posiedzeniu. Za zgodność poświadczyl

Sekretarz (podpisał) **Podlewski.**

Sędzia Komisarz masy upadłości Abusza Sobermana, stosownie do Art. 476, 480 K. H., wzywa wszystkich wierzycieli rzeszonej masy, aby się stawili w d. 23 Października (4 Listopada) st. st. 1890 r., o godzinie 1 po południu w Wydziale upadłościowym Sądu Handlowego Warszawskiego (Długa Nr 7), z dowodami usprawiedliwiającymi ich pretensje, w celu przedstawienia potrójnej listy kandydatów na tymczasowych syndyków tejże masy. — Warszawa, d. 13 (25) Października 1890 r.—Sędzia Komisarz **Juljusz K. Heldt.**—Za zgodność poświadczyl Kurator **Władysław Ryty** Adwokat Przysięgły, Długa Nr 29. 1414

### Magazyn Bławatny L. FALECKIEGO i Syna

poleca w wielkim wyborze:

- ATŁASY** jedwabne, czarne i kolorowe, od kop. 50 łokciec.
- ATŁASY** jedwab., czar., w wybornym gatunku, na pokrycia szub i futer, od rs. 1,10 łokciec.
- SATIN** Merveil, czar. i kolor., od rs. 1,50 do rs. 2,50 łok.
- SATIN** de Lyon czar. i kolor., od rs. 1,40 do rs. 3 lok.
- FAILLE** Français czarne i kolor., od rs. 1,50 do rs. 2,50 łokciec.
- ADAMASZKI** jedwab., czarne i kol. od rs. 1,20 do rs. 3,50 łokciec.
- BROKATELE** jedwabne, do przybrania sukien od rs. 6 do rs. 12.
- MORY** jedwab., czarna i kolor., od rs. 1,50 do rs. 3 lok.
- SURAH** jedwab., czar. i kolor., od kop. 65 lok.
- FULARY** jedwabne, w kwiaty i kraty, od kop. 90 łokciec.
- FULARY** jedwab., czarne i białe, na podszewki, od kop. 40 łokciec.
- AKSAMITY** gładkie, czarne i kolor., od rs. 1,80.
- AKSAMITY** fantazyjne na okrycia i przybory do sukien, od rs. 2,25 do 8.
- PLUSZE** jedw., czarne i kolor., od rs. 2 do rs. 5.
- PLUSZE** jedwabne, czarne i brąz, na okrycia od rs. 3 do 7.
- CRÉPE** anglais czar., do żałoby od rs. 1,20 lok. 1709R

### 5 NIECAŁA 5.

### Zarząd Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Królewska Nr 16.

uprasza PP. Właścicieli przedmiotów danych w komis do Sali, za N.N. kwitów:

Nr 20,	z dnia 26 Listopada 1889 roku,
Nr 153,	4 Stycznia 1890
Nr 170,	5 Stycznia 1890
Nr 171,	5 Stycznia 1890
Nr 181,	8 Stycznia 1890
Nr 243,	18 Stycznia 1890
Nr 268,	23 Stycznia 1890

o zabranie danych przedmiotów, lub też o obniżeniu ceny.—W przeciwnym bowiem razie, Sala postąpi zgodnie z u-tawą § 6, drukowaną na odwrotnej stronie kwitów. 1809R

### Zakład Ślusarsko-Mechaniczny Ludwika Raczyńskiego, W WARSZAWIE,

Krakowskie-Przedmieście Nr 6, przyjmuje wszelkie roboty w zakresie ślusarstwa wchodzącego, jak również podejmuje się reparacji maszyn parowych, rolniczych itp. 1339

### Beczki próżne

po winie, mocne, w dobrym stanie, z żelaznymi obręczami, sprzedaje 1812R  
**Skład Win SCHULTZ & ZAWADZKI w Warszawie, Senatorska Nr 24.**

### PAPIER NUTOWY

własnego druku. — Wzory bezpłatnie. **MOSKWA u 1691R P. JURGENSONA.**

### Wzywam p. R.

utrzymującego magazyn mebli przy ulicy Marszałkowskiej, ażeby należne mi od dwóch lat rubli zeszło, złożył w ciągu tygodnia w Redakcji Kurjera Warszawskiego dla nędzy wyjątkowej; w razie przeciwnym zmuszonym będę wezwać go po raz drugi z imienia i nazwiska, co dla firmy jego zapewne z korzyścią nie będzie.—**J. K.** 1416

### Pekeflejsz i Ozory peklowane

polecam Szanownej Publiczności, sprzedaje przy ulicy Gnojej róg Krochmalnej w głównych jatkach Nr 9, jatkii Nr 11. 1417  
**F. GASIŃSKI.**

### RESTAURACJA

w Promenadzie, otwartą jest przez sezon zimowy. Większe zebrania przyjmują się z wczesniejszym zamowieniem. 1420  
Z poważaniem „**LOUIS.**”

### SPICHRZE.

Są do wynajęcia za przystępną cenę dwa duże Spichrze na skład cukru, zboża, mąki, i tym podobnych produktów, lub też innych materiałów.—Wiadomość w kantorze młyna parowego przy ulicy Leszno pod Nr 100. 1416

### Majątek Ziemiński NA KUJAWACH, dwanaście i pół włók,

z kompletnymi i dobrymi inwentarzami. Gospodarstwo płodozmienne, wysiew 90 mórg psz. nicy, 12 mórg żyta. Do objęcia natychmiast. Dom mieszkalny nowy z eleganckim urządzeniem wewnętrznym, w ładnym angielskim ogrodzie. Oprócz tego ogród warzywny i owocowy. Szkółki przynoszą 1,500 rs. rocznie. Budynki gospodarcze wystarczające w dobrym stanie. Towarzystwa rs. 10,000, na gruncie może pozostać 5,000. Cena przystępna. Bliższych wiadomości udziela W-ny Nieszczota w Włocławku. 1811r

### Kassa Zaliczeń (Lombard)

**A. BERGERA,** ulica Pańska Nr 51, podaje do wiadomości, że w dniu 12 (24) Listopada r. b. i dni następnych, od godziny 10-jej zrana odbywać się będzie licytacja na zastawy nie prolongowane w swoim czasie; fany wyższe rubli 100, wyznaczone za N.N. 14255, 17599. 1419

### Węgły i Drzewo

poleca łaskawym odbiorcom **Skład Górskiego, Obozna Nr 11.—85 i 90 kop. korzec.** 1418

## Doniesienie Tymczasowe.

Wkrótce przybędzie do Warszawy wielki Europejski Zwierzyniec i Teatr małp i sioni **H. WINKLEBA.**



Zwierzyniec i teatr małp i sioni, mieścić się będzie w specjalnie na ten cel wzniesionym eleganckim budynku na placu b. Koszar Mirowskich. Udział w przedstawieniach wezmą wyłącznie czworonożni artyści, a mianowicie: 4 sioni tresowanych, 16 miniaturowych szkockich kucyków, 10 olbrzymich dogów ulmskich, 10 mniejszych dogów dalmackich, 30 pudli czarnych i białych, 20 małp, 12 papug (Cacadu), kozy skalne i t. p. Oprócz tego zwierzyniec posiada 12 lwów afrykańskich i azjatyckich, tygrysy królewskie bengalskie, lwy srebrzyste, niedźwiedzie białe, zebry, hjeny srebrne i plamiste, jelenie indyjskie, kangury, weże i t. p. Zwierzyniec ten i teatr czworonożnych artystów, cieszył się niezwykłym powodzeniem we wszystkich miastach stołecznych Europy. Budynek dla wygody Szanownej Publiczności będzie ogrzewany i oświetlony gazem. Bliższe szczegóły i o dniu otwarcia zwierzynca, doniosą oddzielne ogłoszenia. 1413

### Dyrekcja.

### Nauka i wychowanie.

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie **A. W. Max,** Kotzebue 2, rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 30363

Angielskiego języka lekcje udziela **H. Berger,** anglik z dyplomem, autor „Łatwej metody”, Wielka Nr 35, m. Nr 9. 30349

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie **Sikorskiej, Niecała 12,** rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 3046r

Poszukuje demi-placa, za muzykę i francuzki, **Nowogrodzka 24, m. 12.** 30814

Adres: Biura nauczycielskiego pierwszorzędnego **Jasińskiej, Berga Nr 6,** parter. Ma do umieszczenia zaraz nauczycieli, nauczycielki wysoko wykształcone, z wyższą muzyką i bony. 3163r

Biorąca francuzkiego poszukuje osoby pięciobłońskiej również uczącej się w celu wspólnej bezinteresownej konwersacji. **Ogrodowa 25,** mieszkania 9. 30776

Potrzebna jest rodowita francuzka, w średnim wieku, przyzwoitej powierzchowności, dla udzielania konwersacji. Zgłaszać proszę o 7-jej wieczorem na ulicę Chmielną Nr 18, mieszkania 6. 30768

Biuro pośredniczące nauczycieli, guwernantek, bon, ofcjalistów, **Krakowskie-Przedmieście 7.** Dąbrowska. 30756

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie 3 rs. miesięcznie. **Chmielną 23,** w czynie. 30752

Nauczycielka z Paryża, dyplomowana, daje lekcje francuzkiego. **Ulica Krucza 29,** mieszkania 19. 30476

Nowa szkoła rzemiosł dla kobiet **Aleksandry Korycińskiej.** Po zwiedzeniu działu szkolniczego na zeszlorocznej wystawie paryzkiej, oraz szkół rekodzielniczych w stolicach europejskich; otwieram kursa kroju sukien, bieli-

znych, szycia, modniarstwa, piór fantazyjnych, koronkarstwa, pończosznictwa, haftu, rekwizywnictwa, krawatów, litografji, grawerstwa, heljominiatur, rysunków, malowania, wypalania na drzewie, koszykarstwa, introligatorstwa, szmuklerstwa, robót włóczkowych, ikaćwa. Patenta wydaje, pensjonarki przyjmuje. 30731

Paryżanka wykształcona poszukuje lekcji konwersacji. **Wiadomość: Instytutowa Nr 8,** mieszkania 8. 39492

Potrzebna rodowita francuzka na demi-placę. **Wiadomość: Złota 22,** mieszka. 6, między 4-tą a 6-tą. 30764

**Potrzebna jest nauczycielka z wykształceniem gimnazjalnym i muzyką na wyjazd.** Chmielna 23, mieszkania 9, od godziny 9-ej do 11-ej rano i wieczorem od 5-ej do 7-ej. 30744

**Potrzebna jest nauczycielka na wieś, do dwójga małych dzieci.** Oferty przyjmuje Kurjer sig. „Niewymagająca.” 30793

**Student uniwersytetu, izraelita, nie mając środków utrzymania, jako doświadczony korepetytor, znający dokładnie języki starożytno, matematykę i ruski, poszukuje odpowiedniego zajęcia.** Łaskawe oferty w kantorze Kurjera pod adresem: „Zajęcie.” 3159r

**Student uniwersytetu, ruski, poszukuje korepetycji.** Nowy-Swiat 29, m. 8. 30753

**Student uniwersytetu, specjalista języka ruskiego, poszukuje lekcji lub korepetycji.** Hoża 13, m. 21. 30517

**Skonczony kadet poszukuje lekcji.** Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla Kadeta. 30664

**Udzielamy lekcji języków: francuskiego, niemieckiego i angielskiego nie drogo i starannie.** Oferty w kantorze Kurjera Warsz. dla Z. P. 30760

**W nowej szkole rzemiosł dla kobiet Jadwigi Silbermann, Orla 11, odbywają się codziennie lekcje kroju sukien i bielizny, szycie, modniarstwa, koronkarstwa, haftu, filé guipure.** 30709

**W biurze schronienia nauczycielek, Długa 9, potrzebne bony francuzki i niemki na wyjazd.** Są do umieszczenia nauczycielki z różnym stopniem wykształcenia. 30749

**Zakład wychowawczo-gimnastyczny Marji Keller, Senatorska № 11, róg Nowomiodowej № 2, dawny dom Roezlera.** Zapis dzieci codziennie, od 2-ej do 6-ej po południu. 3119r

**Doniesienia osobiste.**

**Dla A. A. P. w Petersburgu list wysłany.** 30795

**Panna nie pierwszej już młodości, posiadająca około 3,000 kapitału w Warszawie, wskutek braku znajomości, na tej drodze pragnie poznać człowieka także nie młodego i nie bogatego, lecz dobrze wychowanego i rozsądnego.** Oferty proszę składać listownie po restorante Warszawa pod lit. M. N. 120 Nieznajoma. 30713

**Posady i prace.**

**Bona niemka lub francuzka, posiadająca język polski, potrzebna do 8-letniej dziewczynki.** Ulica Róż 6, właściciel domu. 3104r

**Bardzo dobra maszynistka i staniczarki potrzebne zaraz.** Marszałkowska 149, mieszkania 19. 30773

**Do pracowni sukien, Obozna 10, potrzebne panny do staniaków, rękawów i okryć.** Stróż wskaże. 30313

**Gospodyni w sile wieku, z dobrymi świadectwami, poszukuje miejsca do zarządu domu lub gospodarstwa wiejskiego.** Ordynaska № 14, w pralni. 30779

**Gospodyni młoda na prowincję do pojedynczej osoby potrzebna zaraz.** Wiadomość: hotel Saski w sobotę 1-go listopada od godz. 5 do 7-ej po południu, szwajcar wskaże. 30825

**Kucharka bardzo zdolna i z dobrymi świadectwami potrzebna zaraz na stałą.** Królewska 9, mieszka. 4. Zgłaszać się od 10-ej rano do 1-ej po południu. 30472

**Kobieta w średnim wieku, biedna lecz z uczciwej rodziny, poszukuje miejsca do dozoru i nauki małych dzieci.** Niecała № 5, mieszkania 6. 3165r

**Młody człowiek, znający specjalnie tkactwo, wolny od wojska, poszukuje na skromnych warunkach posady.** Ukończył gimnazjum w kraju, wyższą szkołę tkacką za granicą z odznaczeniem. Od dłuższego czasu jest praktykantem pierwszorzędnej farbiarni przyjeżdż w Niemczech. Referencje na żądanie. Oferty pod lit. S. S. przyjmuje Kurjer. 30803

**Młoda niemka z rącznymi robotami i szyciem na maszynie pragnie przyjąć miejsce do dzieci lub panny służącej.** Adres: Bednarska № 7, m. 4. 30507

**Młody katolik z prowincji, znający polski, ruski, niemiecki oraz buchalterję, poszukuje posady.** Łaskawe oferty sub W. W. do kantoru Kurjera. 30533

**Niemka średniego wieku potrzebna zaraz na wieś do szycia i rozmowy z dziećmi.** Mazowiecka № 6, mieszkania 11. 30729

**Osoba czytająca biegle po polsku i po niemiecku, znajdzie zatrudnienie jako lektorka w godzinach wieczornych.** Oferty pod „L. 1” w Kurjerze. 30509

**Osoba młoda przyjąłaby obowiązek gospodyni u pojedynczej osoby, mogącą się zająć dziećmi w odwoła.** Oferty proszę składać: magazyn mebli, ul. Szkolna № 5. 30483

**Osoba starsza, muzyka, francuzki, szuka zajęcia za mieszkanie.** Wiadomość: Złota 26, m. 8, sobota, niedziela, od 3-4-ej. 30819

**Osoba inteligentna, poszukuje pracy.** Ogrodowa 61, m. 7. 30740

**Potrzebny chłopiec do sklepu kolonialnego.** Srebrna 2. 30805

**Potrzebne są zaraz maszynistki i podręczne do bielizny.** Bednarska № 19, m. 19. 30806

**Potrzebny uczeń do cukierni od 14—15 lat.** Bielańska 22. 30799

**Polka posiadająca języki i muzykę szuka zajęcia przy dzieciach za życie lub mieszkanie.** Wiadomość: Podwał 4, mieszk. 15, od godziny 5-ej wieczorem. 30794

**Potrzebne panny do bielizny męskiej, maszynistki i do dziurek.** Ulica Obozna № 8, mieszk. 18. 30790

**Panna znająca krawiecczynę i bieliznę poszukuje zajęcia w domu prywatnym.** Tamka № 32, u stróża. 30782

**Panny zdolne potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem do pracowni sukien damskich.** Chmielna 52, mieszk. 7. 30778

**Potrzebna jest panna dobrze robiąca na maszynie do pończoch i do nauki.** Nowy-Swiat № 62, m. 17. 30770

**Potrzebne są spódniczarki i podręczne.** Podwał № 22, mieszk. 23. 30767

**Potrzebne panny do trykotów.** Nowomiejska № 17, mieszk. 15. 30762

**Potrzebne panny zdadne i do nauki.** Krak.-Przedm. № 4, Kozłowska. 30816

**Potrzebny jest uczeń do apteki.** Wiadomość: Nowosenatorska № 4. 30812

**Panny potrzebne staniczarki i podręczne oraz maszynistki.** Ul. Bednarska № 18, mieszkania 10. 30484

**Potrzebna panna do znaczenia bielizny zaraz.** Nowy-Swiat 24, wiadomość u stróża. 30480

**Panna do dzieci, znająca się doskonale na gospodarstwie, szyciu i różnych robotkach, z najlepszymi świadectwami, poszukuje miejsca.** Karolina Amerykanin, adres Franciszek Kupfer, Freta № 36. 30541

**Potrzebne są bardzo zdolne panny do szycia okryć, pierwszeństwo mają, które pracowały przy ubiorach dzieciennych.** Wiadomość Czysza 8, magazyn A. Sierżputowskiej. 30152

**Potrzebne są panna podręczna do staniaków i do wykończania spódnic.** Chmielna 26, mieszk. 9. 30594

**Potrzebne są panny do okryć.** Nowosenatorska № 6, mieszk. 24. 30593

**Potrzebna niemka freblówka z dobrymi świadectwami.** Krucza № 34, m. 6. 30588

**Potrzebne są maszynistki do trykotów, posiadające własne maszyny.** Wiadomość: Leszno 7, m. 3. 30754

**Potrzebne panny do okryć damskich i do trykotów zdadne.** Śliska № 16, m. 6. 30724

**Posada.** Korespondent biegly i dobrze piszący w językach polskim, ruskim i niemieckim, obznajmiony z czynnością kantorkowa, może zaraz objąć obowiązki na wsi na warunkach 300 rs. rocznie z całkowitem utrzymaniem. Wymagana rekomendacja znanych firm lub 600 rs. kaucji. Oferty składać w Biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frenclera, Senatorska 26, pod „Korespondent.” 3154r

**Potrzebne panny do gorsetów zupełnie uzdolnione, z maszynami lub bez, uczennice, nauka darmo.** Chłodna 52, m. 22. 29794

**Potrzebna bufetowa młoda z kaucją do restauracji.** Bielańska № 5. 30514

**Prządca gosp. kawaler, posiadający chlubne rekomendacje, szuka posady zaraz lub od 1-go stycznia 1891 r.** Łaskawe oferty pod lit. H. K. przyjmuje kantor Kurjera. 30821

**Publi 100 za wyrobienie posady człowiekowi młodemu, posiadającemu wiadomości techniczne.** Wiadomość: Zakroczymska 7, m. 3, od 2 do 4-ej. 30732

**Staniczarki zdolne i podręczne potrzebne zaraz.** Tamże pokój do odnajęcia. Chmielna № 14, mieszk. 16. 30702

**Urzędnik magistratu, młody człowiek, kawaler, poszukuje zarządu domem, żądając skromnego wynagrodzenia.** Łaskawe oferty K. R. w kantorze Kurjera. 30759

**Zaraz potrzebna uzdolniona w kraju i szyciu starsza panna na wyjazd.** Ogrodowa 49, mieszkania 4, zrana od 9—12-ej. 3162r

**Kupno i sprzedaż.**

**Adres: Herman i Grossman, 16 Mazowiecka.** Fortepiany, organy. Sprzedaż ratami, wynajem. 2870r

**Adres: Makay, Marszałkowska 88, poleca sery litewskie wyborowe po 25 kop. funt.** 30261

**A) Pismo Święte z ilustracjami Dorego do sprzedania w składzie win, ulica Długa № 27.** 30499

**Binokle, okulary ściśle zastosowane, pierwszorzędnych fabryk, z najlepszymi szkłami, poleca „najtaniej” optyk Julian Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 40 kop. Przyjmują naprawy.** 29429

**Dale, deski dębowe i brzostrawne suche, do sprzedania.** Informacje u szwajcara hotelu Victoria. 30668

**Biblioteka starożytna machoniowa oraz konsola machoniowa do sprzedania.** Złota 24, stróż wskaże. 30464

**Do sprzedania nieużywany garnitur z francuskiej porcelany oraz szkło krajowe niżej kosztu.** Pańska № 36, stróż wskaże, od 10-ej do 1-ej. 30358

**Do sprzedania fortepian Kralla i Seidlera, palto podbite elkami z kołnierzem bobrowym, palto na wacie na atlasie na słuszną figurę, to wszystko mało używane, także akwarjum.** Wiadomość: ulica Chłodna № 30, mieszkania 4, od godz. 11—2-ej. 30323

**Dywany perskie, angielskie, wołkowe, firanki, portjery, pokrycia meblowe, cerata, chodniki, wycieraczki i t. p. po cenach niskich w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka № 16.** 2635r

**Do sprzedania suknie, bielizna, porcelanowe rzeczy.** Marjańska № 6, m. 9. 30008

**Dla dzieci dżokejski trykotowe po rs. 1.50.** Królewska 45, m. 15. 3033r

**Do sprzedania pieca i kuchnie kaflowe używane.** Wiadomość: Dzielna 31, m. 3, do 10-ej rano. 30777

**Do sprzedania futro damskie piżmowce, metronom, platery Frageta ojca.** Krucza 22, m. 25, od 3—5-ej. 30788

**Do sprzedania maszyna Pollacka i Smita (silenciose).** Żorawia 33—8. 30730

**Do sprzedania sztuciec srebra na 12 osób, kompletny, mało używany.** Wiadomość: ul. Wspólna № 23, m. 12. 30544

**Do sprzedania fortepian Bekkera za cenę 400 rs.** Wielka 54, mieszk. 11. 3140r

**Dywanów angielskich oryginalnych największy wybór! Najniższe ceny.** Giełżyński, Marszałkowska 137. 2799r

**Fortepian o 7-ju oktavach czarny fabryki Kralla i Seidlera do sprzedania.** Ul. Nowy-Swiat 1, Hinz. 29936

**Fortepian Małeckiego, używany, czarny, sprzedam.** Chmielna 27, m. 13. 29989

**Fortepian Hofera rs. 280, sprzedam.** Królewska 3, m. 17. 29729

**Fabryka mebli giętych, Wąski Dupaj № 20, róg Podwala, poleca wielki wybór mebli po nader niskich cenach; krzesła od rs. 1 kop. 60. Tamże są łóżka medaljonowe. — Świeżawski. 30800**

**Fortepian krótki, 7 oktav, Hofera, rs. 285.** Leszno 18—65. 30789

**Fortepian machoniowy o 6-ju oktavach do sprzedania.** Leszno 56, m. 8, od godz. 12-ej do 3-ej. 30784

**Futro damskie do sprzedania w dobrym stanie, cena niska.** Ul. Szpitalna 5, w magazynie. 30765

**Futro męskie do sprzedania tanio.** Krucza № 40, m. 3. 30761

**Fortepian Małeckiego mało używany z potrzeby tanio sprzedam.** Trebacka 11, mieszkania 10. 30820

**Fabryki własnej sukni korthy poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151.** 471r

**Fortepian mało używany. Obejrzed można od 2—5-ej po poł., Jerozolimka 82, mieszkania 2.** 30373

**Fortepian ratami sprzedaje, wynajmuje, zamieniam, naprawy, strojenia.** Nowy-Swiat № 56. 29170

**Fortepian jest do sprzedania.** Ul. Chmielna № 108, sklep wiktualów. 30467

**Garnitur, łóżka, szafy, otomana, szeslong, biurko, toaleta, umywalka.** Ziarna 24. 30579

**Jest do sprzedania suknia wełniana zupełnie nieużywana i kołnierz biały z kóz angielskich.** Smolna domu 15, m. 5. 30114

**Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Swiat 34.** 570r

**Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych ceników.** Marszałkowska 125, Sikorski. 24506

**Kapusta w znaczniejszych ilościach do sprzedania.** Sprzedaż może być dokonywana na zagony, na pudy lub na kopy po cenach bardzo przystępnych. Celem kupna zgłaszać się należy na folwark Szmulowizna, tuż przy rogatce Żabkowskiej, do zarządzającego gospodarstwem lub też do kantoru G. Plewako i S-ka, Bracka 25, w bramie na parterze. 3143r

**Kareta podwójna mało używana w fabryce Rentla do zbycia b. tanio.** Królewska 9, mieszk. 4. 30471

**Kanarki młode do sprzedania.** Twarda 7, mieszk. 31. 30574

**Kawior astrachański, otrzymywany wprost z Astrachanu, poleca Agencja Handlowa W. Tryniszewski.** Sprzedaż odbywa się codziennie od godz. 9 zrana do 7 wieczór w kantorze przy ul. Senatorskiej № 8, na parterze w podwórzu, wprost bramy. 29251

**Lando do sprzedania w Hotelu Polskim.** 30064

**Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycyego Silberberga, Rymarska 8.** Z powodu istniejących firm podobnych proszę uważać na dokładny adres: 8 Rymarska. 30028

**Lampy błyskawiczne używane i beczki do Lkapusty do sprzedania.** Marszałkowska 117, w cukierni. 30653

**Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki.** Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 30505

**Meble salonowe: garnitury czarny, orzechowy, fantazyjny, szafy, łóżka, do jadalni urządzenie dębowe oraz różne inne meble.** Cena przystępna, Marszałkowska 119, na dole druga brama, mieszkania 15. 30027

**Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki.** Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 29878

**Meble tanio, garnitur czarny utrechtem kryty, szafy, komoda, umywalka, łóżka, otomana, kredens, stół, krzesła dębowe, garnitur orzechowy, biuro na szafkach.** Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 27920

**Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach.** Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 30399

**Maszyna Singera rs. 22, Wilsona 15.** Dziaka 20, mieszk. 34. 30459

**Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen.** Świętokrzyska 16, m. 18, w bramie na lewo. 30718

**Mufka, kołnierz nurkowy, pokrycie jedwabne na futro, kożuch męzki z kołnierzem karakulowym, prawie nowe, tanio sprzedam.** Dobra 3, róg Tamki, do 2-ej po południu, mieszkania 1. 30096

**Meble różne pozostawiono do sprzedania w składzie węgla, Twarda 37.** 2785r

**Meble machoniowe dawne, pięknie odrobione, do sprzedania za 150 rs.** Jerozolimka № 78, mieszk. 30. 3158r

**Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow, Solna 9.** 30723

**Meble, kredens, 6 krzesel, firanki.** Nowy-Swiat 42, mieszk. 2. 30589

**Mleko niezbierane, analizowane przez stację higieniczną miejską, po kop. 8 kw., poleca handel kolonialny, Mazowiecka № 16.** 30299

**Najtańsze pokrycia na meble, dywany i firanki w składzie Leopolda Merghenthaler Junior, dawniej W. Ocetkiewicz, Trebacka 4, dom Szajblerów.** 2838r

**Okazja. Kredens dębowy rzeźbiony za rs. 70.** Widok 19, m. 7, od 10—2-ej. 30788

**Otomana rs. 19, garniturek bucharowy. — Wspólna 20, od ulicy, tapicer.** 30815

**Otomana, garniturek fantazyjny czarny, pluszem kryty i szeslong tanio.** Miodowa № 19, stróż wskaże. 30602

**Otomany od 21 rs., szeslong 15.** Hoża № 38, przy Marszałkowskiej, tapicer. 30715

**Okrycie ciemno-zielone, całe na pluszu do sprzedania.** Tamka 39, m. 11. 30535

**Pianino prawie nowe rs. 310.** Daniłowi-czowska 16, m. 24. 30580

**Pianino krzyżowe, fortepian 7 1/4 oktav i używany Kerntopfa do sprzedania.** Obozna 9, Fiedler. 30540

**Pianino prawie nowe tanio do sprzedania.** Leszno 24, mieszk. 5. 3130r

**Pianino czarne zagraniczne, mało używane tanio do sprzedania.** Ul. Nowogrodzka 37, mieszk. 14. 28786

**Pianina, wielki wybór, ton silny i śpiewny, do sprzedania i najęcia.** Cena przystępna. Sprzedaż na raty. Jan Dütz, ul. Elekoralna 6. 28889

**Pozostawiono do sprzedania karetkę do-ktorską.** Wiadomość w kantorze najmu powozów, hotel Drezeński. 30577

**Palto na szopach na wysokiego, z kołnierzem i czapką karakulową, szlafrok męzki tanio.** Dinga 20, skład kwiatów. 30501

**Pływak żelazny i miedziany do kadzi fermentacyjnych, z powodu zaprowadzenia sztucznego ogrzewania są do sprzedania w browarze W. Kijok et Comp., ulica Żelazna № 59. 30750**

**Potrzebna gospodyni do restauracji.** Wiadomość: Trebacka № 9, m. 26. 30745

**Rokuta brązowym sukmem, nowa, do sprzedania.** Warecka № 9, mieszk. 22, Różalja Michalska. 30599

**Szuba jedwabna na lisach sybirskich, świeża, do sprzedania za pół ceny.** Widok № 14, mieszk. 17. 29217

**Sanki petersburskie mało używane do sprzedania.** Jerozolimka 66, u stróża. 30730

**Tania sprzedaż towarów białych.** Chustki do nosa, ręczniki, obrusy, serwety, barełiany, madapolamy, resztki. Wielka 58, Zielna 27, mieszcz. 23. 2963r

**Tanio sprzedam** łóżko, biuro i kredens. Ozysta 6, u stolurza. 30457

**Tanio otomana, szeslong.** Żórawia 26, mieszkania 7. 30791

**Wyprzedaż mebli.** Garnitur, kredens, łóżka, stół jadalny, krzesła, komoda, szafa, otomana. Krucza 21, mieszcz. 50. 2791r

**Wieniec skórzano** poleca zakład ogrodnicy Michalskiego, Marszałkowska 146, siostr Rutowskich, Nowy-Swiat 59. 30575

**Wyjeżdżając** sprzedam tani otomany, sofki, szeslong, taboret czarny, fotele, kozetki lustra, maszyna Singera, szafkę nocną, etażerkę, stoły, regulator, zegar brązowy, wannę cynkową, sprzęty domowe. Ulica Żórawia 4, tapicera. 30543

**20 na ogród zoologiczny.** Binokle, okulary oraz wszelkie wyroby optyczno-mechaniczne i chirurgiczne oraz zakładanie dzwonek elektrycznych „najtaniej tylko” poleca Antoni Frankowski, Nowy-Swiat 61. Obstałunki z prowincji za zaliczeniem. 29573

**Interesa handl. i mająt.**

**Dzierżawa folwarku,** 7 włók w dobrej ziemi z inwentarzem żywym i martwym do odstąpienia każdego czasu. Wiadomość: ulica Chmielna 30 domu 30, mieszcz. 7. 30254

**Do sprzedania** skład maki i legumin. Wiadomość: ul. Przechodnia 8, w sklepie z pieczywem. 30263

**Do wynajęcia** restauracja od Nowego Roku 1891, z całym urządzeniem meblowym. Ul. Targowa 171, na Pradze. 30481

**Do sprzedania** sklep spożywczo-dystrybucyjny. Ul. Nowe-Miasto 21. 30786

**Do sprzedania** lub zamiany piękna willa (Cacko), murowana, z ogrodem, w Otwocku, dochodu rs. 1,200, bez długu, połowa szacunku wymagalna, reszta na raty. Wiadomość Jerolimiska 64, od 3—4-ej, u właściciela domu. 30747

**Do sprzedania** za rogatkami Szmulowskimi zabudowania fabryczne, a także place różnej wielkości. Wiadomość: ul. Berga, sklep piernikarski. 30737

**jest do odstąpienia** na korzystnych warunkach na prowincji pracownia sukien i okryć damskich. Wiadomość: Podwał 22, mieszkania 21. 30766

**Korzystny interes.** Sklep, hafty ręczne i niemiecki sprzedam z powodów rodzinnych. Ulica pryncypalna. Wiadomość: kiosk przy Koperniku. 30300

**Kapitały** lokuje, sumy i dowody nabywam. Hoża 38, m. 27. 30420

**Kupię** dom z rogatkami, drewniany, mieszkalny, połowa rozplaty. Elektoralna 19, kawiarz. 30742

**Magle** do sprzedania. Wiadomość: Chmielna 38. 30726

**Majątek** nie obdłużony, bez Towarzystwa, w szacunku 180,000, do zamiany na dom w Warszawie lub majątek, chociażby obdłużony. Oferty w kantorze Kurjera sub 180,000 adwokat. 26294

**Mleczarnia** z wyrobionymi gospodami jest do sprzedania. Wspólna 20. 30510

**Potrzeba** czynnego wspólnika do składu kolonialnego z kapitałem do rs. 2,000. Wiadomość: Mazowiecka 16, w sklepie. 30070

**Plac** w ładnej i zdrowej miejscowości, przy zbiegu trzech ulic, blisko linii tramwajów, 3,841 lokci, frontu 50, formy prostokąt do sprzedania. Miodowa 15, m. 2, od godz. 12 1/2 do 3 1/2. 30038

**Potrzebny** jest zaraz pomocnik do interesu węgłowego; pierwszeństwo mają ci, którzy już pracowali w tym interesie. Kancja 290 rs. Twarda 68. 30634

**Plac** na skład węgla, w dobrym punkcie, jest do wynajęcia. Chłodna 51. 30493

**Potrzebny** wspólnik czynny lub nie, z kapitałem rs. 700—800, do wprowadzenia fabrykacji artykułów codziennego użytku, nie mających konkurencji, „najnowsza zastosowanie.” Wiadomość: Nowy-Swiat 39, sklep perfumeryjny, od 10—2-ej. 30733

**Pracownia** do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: Świętokrzyska 19, w magazynie Szejnbock. 30728

**Restauracja** od kilku lat egzystująca jest do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość: ul. Przechodnia 3, w sklepie mącznym. 30808

**Rubli 10,000 do 20,000** do wypożyczenia na pierwszy numer domu w Warszawie na 70%, bez pośrodkstwa. Oferty złożone w kantorze Kurjera pod lit. S. 30746

**Rubli 2,000** bardzo dobrze zabezpieczone na korzystnych warunkach do sprzedania. Wiadomość u Wysokińskiego, Stare-Miasto 19. 30338

**Rubli 20,000** posiada kupiec, poszukuje interesu. Oferty „N.” w Kurjerze. 30495

**Sklep** dystrybucyjno-norymberski do sprzedania. Podwał 24. 30527

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania. Ul. Krucza 25. 30681

**Sklep** mydlarski i t. p. do sprzedania. Długa 34. 30432

**Sklep** duży poszukiwany jest: Wiadomość: Marszałkowska 123, mieszcz. 13. 30496

**Sklep** wiktualów do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Ul. Ślika 50. 30583

**Sklep** tabacznicy do sprzedania. Nowy-Swiat 61. 30582

**Sklep** mydlarski jest do sprzedania. Ul. Brodzińska 26. 29920

**Sklep** do sprzedania galanterijno-dystrybucyjny. Wiadomość w kiosku przy Koperniku. 30802

**Szynk** przy targu sprzedam z powodu wyjazdu, kapitał rs. 3,500. Wiadomość: skład nafty, Elektoralna 47, zrana 9—12-ej. 30793

**Skład** węgla detaliczny do sprzedania, ulica Pryncypalna. Wiadomość: ul. Żelazna 69, mieszcz. 3, od 2—4-ej. 30785

**Sklep** dystrybucyjno-piśmienny do odstąpienia. Plac św. Aleksandra 2. 30772

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjno-norymberski do sprzedania. Żórawia 28. 30757

**Sklep** kolonialny do sprzedania, kapitał potrzebny od 2 do 3 tysięcy rubli. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 3160r

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowolipie 6. 30810

**Sklep** wiktualów jest do sprzedania. Ulica Ogrodowa 67. 30774

**Sklep** dystrybucyjny z powodu wyjazdu do sprzedania. Ogrodowa 8. 30743

**Skład** węgla do wynajęcia. Ulica Nizka 60. 30734

**Świetny** interes. Do sprzedania las starodrzewny na przestrzeni 2,500 dziecin, przy rzece splawnej, wpadającej do morza Czarnego. Szczegółowe objaśnienia: Jerolimiska 78, mieszcz. 30, od godz. 4-ej. 3157r

**Sklep** spożywczy bardzo tania sprzedam z powodu wyjazdu. Ulica Zakroczyńska 3. 30822

**Szynk** do sprzedania. Wiadomość: ul. Złota 16, w restauracji. 30346

**Sklep** spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Nowosennatorska 3. 30336

**Sklep** spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Podwał 32. 30380

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania tania. Krucza 42. 30356

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny i naftowy jest do sprzedania. Ul. Krucza 4. 30320

**Sklep** spożywczy z wielkimi zapasami zimowemi 469 rs., pieczywo optaca komorne. Wiadomość w kiosku róg Zielnej i Chmielnej. 30158

**Wspólnik** z kapitałem 10 do 15 tysięcy rubli potrzebny do fabryki mebli żelaznych i wyrobów mechanicznych w Łodzi, celem jedynie powiększenia produkcji. Długów niema. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Interes poważny.” 30813

**Za rs. 500** jest do odstąpienia restauracja z kompletnym urządzeniem, bilardem i patentem. Wiadomość: Marszałkowska 89, w składzie piwa. 30334

**Zakład** maglów amerykańskich za przystępną cenę. Ul. Wileza 76, m. 12, stróż wskazuje. 30178

**Zyczę** nabyć w gubernjach kieleckiej lub podlaskiej kolonję około czterech włók, z zabudowaniami. Propozycje adresować: Carskie Siolo, ulica Średnia, dom 26, Jastrzębskiej. 30461

**Za wypożyczenie** rs. 150 do 200 obowiązuję się dawać obiady w procencie; reszta umowy na miejscu. Chmielna 64, m. 2. 30741

**Lokale.**

**A. Wróblewski** i S-ka, kantor przewozowy, A. Trębacka 11, Filja Nowy-Swiat 12. —Zalążnia i przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

**Dwa** pokoje z kuchnią na parterze, klozet i zlew, mogą być bez kuchni, z obiadem i salon umeblowany, z oddzielnym wejściem. Jerolimskie Aleje 35, m. 1. 30188

**Do wynajęcia** pod 19 ulica Miodowa sklep duży z wystawą i pięć piwnic na skład wina lub piwa. 29985

**Od 1-go** listopada jest do wynajęcia pokój z meblami lub bez, z usługą, z opałem. Ulica Niecała 12, wiadomość u stróża. 30817

**Pokój** z meblami do wynajęcia. Nowy-Swiat 57, mieszkania 11. 29731

**Od 1-go** stycznia 1891 r. do wynajęcia: kantor duży, z kompletnym urządzeniem biurowym, gazowem i kasowem na parterze. Składy duże, oraz: Lokal składający się z 4-ch pokoi na 1-m piętrze od frontu, mogący służyć na kantor, magazyn miod lub konfekcji, w najlepszym punkcie miasta położony, między ulicami: Leszno i Długa. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 3124

**Pokoje** pojedyncze, z usługą i wygodami, na 1-m piętrze, od frontu do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1527r

**Próżna** 7. Salon i gabinet umeblowane. do wynajęcia razem lub oddzielnie. 29736

**Pokój** duży, z opałem, z usługą, samowarem, tania. Leszno 26, m. 18. 30173

**Potrzebne** są dwie sale lub wozownie na fabrykę, w środku miasta. Oferty w Kurjerze A. B. 30327

**Poszukuję** pokoju w najlepszym punkcie miasta niedrogi, skromnie umeblowanego, z wejściem frontowem, oddzielnem, lub wspólnym przedpokojem, nie wyżej drugiego piętra. Oferty adresować: Chłodna 8, mieszkanie 7. 30787

**Pokój** frontowy z balkonem, oddzielnym wejściem, umeblowany, z usługą, każdego czasu do wynajęcia. Marszałkowska 107, m. 12, 2-e piętro. 3161r

**Pokój** z oddzielnym wejściem, do wynajęcia zaraz. Nowolipie 1, mieszkanie 25, 2-e piętro. 30758

**Pokój** umeblowany, z obiadem, do wynajęcia zaraz. Hortensja 5, 7. 30763

**Pokój** lub współmieszkanie dla przyzwoitej pani. Tamże niemiecka konwersacja, cena przystępna. Chmielna 38—8. 30755

**Pokój** umeblowany, blisko kolei i muzeum pszczelniczego. Nowo-Wielka 15—2. 30792

**Pokój** umeblowany, zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 5, m. 25, pałac hr. Krasieńskich. 30301

**Pokój** umeblowany z oddzielnym wejściem, usługą, samowarem. Nowogrodzka 27, mieszkanie 4. 30748

**Pokój** oddzielny lub pomieszczenie dla przyzwoitych pań. Ulica Nowy-Swiat 4—15. 3164r

**Pokój** duży i gabinet, umeblowane elegancko, usługa, samowar, opał, do wynajęcia od 1 listopada, razem lub oddzielnie. Sienna 3, mieszkanie 6. 29723

**Pokój** do wynajęcia. Długa 12, mieszkanie 69. 30334

**Pałacyk** z ogrodem do wynajęcia każdego czasu. Hoża 70. 30280

**Salon** albo dwa pokoje, łazienką meblami, Szykiem lub bez, do wynajęcia zaraz. Złota 16, mieszkanie 5. 30780

**Sklep** duży, z wielką szybą wystawową, trzema przyległymi pokojami, zlewem, wodociągiem i trzema wejściami, po składzie pościeli i kołder, w każdym czasie do wynajęcia. Nowo-Sennatorska 4, stróż wskazuje. 30452

**Umeblowanych** 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka, do odnawienia na zimę. Złota 16, mieszkanie 5. 30781

**W** każdym czasie do wynajęcia 5 dużych pokojów, przedpokój, kuchnia, za przystępną cenę. Warecka 10. 30304

**Zaraz** salon umeblowany z usługą. Wspólna 37, mieszkanie 1. 30106

**1-2** lub 3 sklepy z pakamerą i wejściem do 4-ch obszernych piwnic na skład wina, szynk lub bawarję, do wynajęcia od Nowego Roku. Tłomackie 13, wprost Przejazd. 30503

**5 pokojów** z ogródkiem. Wiadomość: ul. Szezygla 6—8. 29830

**Moniesienia rozmaite.**

**A) daje** F. Kozłowski, dawniej Podgórski. Skład lamp, Rymarska 57, w Warszawie. 3137r

**Akuszerka** przyjmuje panie na czas dłuższy, A) potrzebujące dyskrecji bez legitymacji. Zaopatrzona utensyljami gwarantującymi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 29943

**Akuszerka** z dyplomem medyko-chirurgicznej akademii, zaopatrzona w utensylja gwarantujące zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i czas dłuższy, bez legitymacji, radzi w zakresie swej specjalności, przyjmuje zamówienia, słabość od rs. 15, umieszczenie dziecka. Widok 7, m. 2. 30378

**A) Masło** prawdziwe litewskie, funt 30 kop., miód funt 20 kop., grzyby suszone funt 40 kop., w handlu L. Bieleckiego róg Zielnej i Chmielnej. 30332

**Akuszerka** b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie spodziewające się słabości bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka 15 rs., radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, mieszkanie 4. 30569

**Akuszerka** F. Kewicz przeprowadziła się na Alicę Wielką, róg Siennej 45. 30318

**A) Drexler** fabryka pościeli dawniej Nowosennatorska 4, teraz 2, po cenach przystępnych kołdry watowe, wełnolokowe; materace, poduszki, pierze, kapy, łóżka żelazne. Wata higieniczna z owczej wełny. 3128r

**Akuszerka** Karpińska przyjmuje panie spodziewające się słabości lub przybyłe na kurację bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka od rs. 15. Elektoralna 19. 29802

**Akuszerka** Bukowska przyjmuje na słabość, A) czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 30797

**Akuszerka** B. J. przyjmuje osobę spodziewającą się słabości. Zapewnia wszelkie dogodności. Ulica Włodzimierska 3, mieszkanie 1. 30783

**Dowody** №№ 25803—60743 warsz. akc. tow. pożyczkowego przy placu Wareckim 2, na zastaw ruchomości zaginęły. —Zastrzeżenie zrobione. 30693

**Febus.** Skład nafty i benzyny ruskiej. Najwyżej zatwierdzonego towarzystwa Braci Nobel. Marszałkowska 132. Garniec 26 kopiejek z dostawą do mieszkań. 30151

**Kłobukowski.** Obuwie zgrabne, trwałe, tańskie; meżskie, damskie, dziecięce — wybór wielki. Orła 14, od Leszna 17. Filja na Pradze, Targowa 8. 30811

**Kuchnia** domowa wydaje obiady 30 kop., K) bez frytur. Chmielna 23. 30804

**Kuchmistrz!** Przyjmuje obstałunki, śniadania, obiady, wesela, tania. Nowy-Swiat 46, w cukierni. 29657

**Magazyn** chińskich i japońskich towarów Edwarda Coqui, Wierzbowa 6, poleca wyborową chińską herbatę po rs. 2, 250 i 3 za funt. Począwszy od dziesięciu funtów odstępuje się rabat. 30143

**Mamki** wiejskie, zdrowe, ze świeżym pokarmem w kantorze. Ulica Zgoda 6. 30506

**Nagroda,** połowa rzeczywistej wartości. W dobrach Sielec powiatu chełmskiego skradziono dnia 15 października lichtarz srebrny ze sfinansem wysokości około 5 cali; zegarek złoty meżski z kopertami cienkimi; zegarek damski monogram E. R. z dewizką Złota. Oddawca ma się zgłosić: Chmielna 23, m. 4, lub do Sieleca. 30557

**Obiady** prywatne w domu i na miasto. Ul. Wileza 6—8. 30769

**Obiady!!!** w domu prywatnym przyrządzone bardzo smacznie po różnych i umiarkowanych cenach. Ul. Chmielna 35, mieszkanie 15. 30448

**Obiady** zdrowe po 50 i 40 kop. Nowy-Swiat 46, mieszkanie 15. 30533

**Ogrodowa** 23. Tapicer Konstanty wykonywa: meble, materace, rolety tania, sumienie. 30487

**Psom** gubi pchły, gnidy, parchy, nosaciznę, psapkę, odór, Austrialskie mydło restytucyjne. Mierosławski Comp., Elektoralna 5. 3129r

**Przyjmuje** do roboty suknie, okrycia, szuby sukienki. Chmielna 12, m. 24, prawa oficyna, drugie piętro. 30796

**Przyjmuje** rękawiczki do prania po 8 kop za parę. Chmielna 21, m. 19. 30288

**Restauracja** w hotelu Paryżkim ma zażyczyt zawiadomic szanowną publiczność, iż w d. 21 b. m. restauracja przeniesioną została do lokalu specjalnie z komfortem na ten cel urządzonego — i nadal starać się będzie zadość uczynić najwybredniejszym wymaganiom. Przy restauracji otwartej do późnej nocy znajdują się eleganckie gabinety z oddzielnymi i wyrost z sali wejściami. Wydają się śniadania, obiady i kolacje. 29795

**Strojenie** fortepianów i naprawy takowych. Sprzymu. Wiad. ul. Leszno 15, w sklepie spożywczym. 30751

**Ubiaram** kapelusze po 50 kop. Elektoralna 4, w magazynie. 30318

**Wieniec** metalowe i z kwiatów zasuszonych osobicie w fabrykach zagranicznych zakupione, poleca T. Kozłowski. Bracka 25, — Wierzbowa 8, wprost Niecałej. Tamże bukiety Makarta w nowym układzie sprzedaż hurtowa i detaliczna. Ceny niskie. 30809

**Woalki** od 15 kop. półtora łokcia do najstrojniejszych wielki wybór. Niecała 12. „Manufaktura Krajowa.” 30584

**Zakłady**, staników trykotowych „Jersey.” Z ubranek dziecięcych wielki wybór, w najlepszych gatunkach. Ceny umiarkowane. Niecała 12. „Manufaktura Krajowa.” 30585

**Za godzinę** akompanjamentu do śpiewu. Zbiud. Miodowa 12, m. 16. 30771

**12** rs. odnawianie fortepianów z wyczyszczeniem mechanicznej i nastrojeniem, oraz wszelkie naprawy mebli i antyków, robota akuratna i trwała. Przyjmuje wszelkie obstałunki specjalny zakład stolarski Nikodema Cielockiego, Bracka 25. 30554